

SL czyści swe szeregi

W TOKU OBRAD RADY NACZELNEJ Stronnictwa Ludowego wygłosił przemówienie marszałek Sejmu, Władysław Kowalewski, który na wstępie swego przemówienia stwierdził, że w ciągu ostatniego roku wpływy stronnictwa znacznie wzrosły. Mówca apelował o dalsze wysiłki w kierunku zdyscyplinowania aktywu partyjnego, gdyż są jeszcze w Stronictwie „maruderzy”, którym służy anarchia. Jako przykłady tego rodzaju ludzi marszałek przytoczył usuniętych ze Stronnictwa Stanisława Wrone i Józefa Putka, stwierdzając, że zbyt długo tolerowano ich szkodliwą działalność.

Marszałek oświadczył w dalszym ciągu, że tolerancyjny stosunek do elementów wrogich, ukrywających się w Stronictwie, nie może trwać dalej. Nie można pozwalać na to, aby ktoś zawodowo trudnił się głoszeniem niezadowolenia ze wszystkiego. Mówca nazwał po imieniu niektórych członków SL jak pisał Jurka, pos. Piotrowskiego, pos. Podrygałło i pos. Saciłowski, którzy przyczynili się do szkody Stronnictwa, będąc takimi zawodowymi malkontentami.

Po omówieniu sprawy powiązania aktywu SL z masami chłopkami marszałek zajął się różnymi formami wyzysku biednego chłopka przez bogaczy i spekulantów, wykazując, że kapitałiści wiejscy fałszywie twierdzą, jakoby dorobili się majątków swoją pracowitością, a nie wyzyskiem sił najemnych. Bogacze wiejscy narzucili się na przewodników małych i średnio-rolnych chłopów i dlatego kiedy rzucano hasło spółdzielczości produkcyjnej, wróg mówi chłopom, że rząd chce ich pozbawić kawałka ziemi, który mają i przedstawia spółdzielczość w najczarniejszych barwach. Lecz nie mówi o tym, że będzie to forma dobrowolna, że prócz ogólnego dobra, które też przyniesie, będzie ich własnością, chłopci będą mieć własne domy, ogrody i inwentarz, że pola będą uprawiać maszynami, że awolni się dzieci od pasania bydła, że zmniejszą się koszty godzin pracy w rolnictwie. W tej spółdzielczości można będzie zwiększyć plon i hodowlę, a więc i dochód, wszystko zaś co urosło i co się wyhoduje, będzie własnością chłopów. O tym bogacze nie mówią. Nie mówią też, że we wsi spółdzielczej rozwinię się życie kulturalne, ani tego, że hasło spółdzielni produkcyjnych było wysuwane przez samych chłopów jeszcze w ubiegłym stuleciu aż do Witosowego rozłamu i opanowania małopolskiego SL przez bogatych chłopów, którzy położyli temu hasło kres.

Aby zrealizować ideę spółdzielczości produkcyjnej trzeba wyszkolić kadry świadomych fachowców oraz dostarczyć maszyn. W tym celu wiesz musi postawić na należyty poziomie wszystkie formy spółdzielczości, które są już uznane przez ogół. Ze spółdzielni tych trzeba wypieścić wszelką nieuczciwość, spekulację, uśunać bogaczy oraz ich zastraszki. Mówca z naciskiem stwierdził, że już w tej chwili można dokonać porządku w spółdzielczości i ukrocić wszystkie nadużycia. Stronnictwo potrafi rozprawić się z wszelkiego rodzaju nieuczciwością zarówno w spółdzielniach jak i wszędzie, gdzie ta nieuczciwość istnieje.

Szczególną uwagę zwrócił marszałek Kowalewski na rady narodowe, wysuwając konieczność usunięcia ludzi, którzy weszli tam dla osiągnięcia osobistych korzyści, albo też zupełnie nic nie robią. — „Musimy — zakończył swe przemówienie marszałek Kowalewski — pousuwać ze Stronnictwa bogaczy wiejskich, spekulantów, kombinatorów politycznych i wszystkich tych, którzy okazali się w naszym Stronictwie elementami obcymi i wrogimi. W ten sposób oczyszczony zostanie rady narodowe, spółdzielnie i urzędy z elementów obcych i wrogich, które osłaniały się dotąd legitymacjami naszego Stronnictwa”.

Nota ZSRR w sprawie Berlina

Związek Radziecki proponuje zwołanie konferencji czterech ministrów

Moskwa, 5 października (PAP). Agencja TASS opublikowała treść noty rządu radzieckiego w sprawie sytuacji w Berlinie.

Komunikat agencji TASS przypomina, że dnia 26 września br. rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji skierowały do rządu radzieckiego noty identycznej treści w sprawie sytuacji w Berlinie. Dnia 5 października br. minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przesłał rządom Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji następującą odpowiedź rządu radzieckiego.

1. Rząd ZSRR zaznajomił się z notą rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji z dnia 26 września br. i uważa za konieczne oświadczyć, że odpowiedzialność za sytuację, jaka wytworzyła się w Berlinie obciąża całkowicie rządy 3 mocarstw.

Sama kwestia sytuacji w Berlinie nie istniała dopóty, dopóki rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie przystąpiły do przeprowadzenia odrębnej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec i w 3 sektorach Berlina. Wiadomo też, że ta odrębna reforma walutowa była tylko jednym z ostatnich i szczególnie daleko idących zarządzeń w kierunku realizacji polityki rozczłonkowania Niemiec, która wyłączała zachodnie strefy Niemiec spod kontroli 4 mocarstw. Rząd USA wraz z rządem W. Brytanii rozpoczęły politykę rozczłonkowania Niemiec, dokonując separatystycznego zjednoczenia amerykańskiej i brytyjskiej strefy okupacyjnych Niemiec w 1946 roku, wbrew porozumieniu mocarstw koalicyjnych antyhitlerowskiej, osiągniętego na poczdamskiej konferencji, poświęconej problemowi niemieckiemu.

Polityka 3 mocarstw w Niemczech grozi pokojowi Europy

W ten sposób nastąpiło również jaskrawe pogwałcenie porozumienia 4 mocarstw w sprawie wspólnej kontroli nad okupowanymi Niemcami, zawartego poprzednio między ZSRR, USA, Wielką Brytanią i Francją. Usprawiedliwiano to wówczas względami gospodarczymi, twierdząc, że zjednoczenie 2 stref nie prowadzi ani do rozczłonkowania Niemiec, ani do zaprzestania uzbrojenia między 4 mocarstwami polityki demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

W rzeczywistości jednak realizacja tej polityki 3 mocarstw w zachodniej części Niemiec, oddzielonej od pozostałych Niemiec, pociąga za sobą coraz to bardziej widoczne wpływy elementów antydemokratycznych i nazistowskich, które ponoszą odpowiedzialność za dawną agresywną politykę imperializmu niemieckiego i które nie wyrzekły się swych dążeń odwetowych, zagrażających nie tylko krajom sąsiednim, lecz i bezpieczeństwu narodów całej Europy.

W ostatnich czasach, zwłaszcza z związku z realizacją planu Marshalla, powstawało realne niebezpieczeństwo odbudowy potencjału wojenno-ekonomicznego w zachodniej części Niemiec, co narusza poczdamskie porozumienie mocarstw i pozostaje w sprzeczności z interesami wszystkich krajów miłujących wolność. Realizacja tej polityki USA, Wielkiej Brytanii i Francji posunęła się odtąd tak daleko, że na wiosnę br. na londyńskiej konferencji 3 mocarstw zachodnich z udziałem Beneluxu, przyjęto plan utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, oddzielnego od pozostałych Niemiec i wyłączonego spod kontroli 4 mocarstw.

Na porządku dziennym postawiono stworzenie rządu dla Niemiec zachodnich.

Ta decyzja 3 mocarstw zachodnich prowadzi do sfinalizowania politycznego i gospodarczego rozczłonkowania Niemiec wraz ze wszystkimi niebezpiecznymi następstwami tego kroku.

Cele reformy walutowej w Niemczech zachodnich i jej następstwa

By przygotować wykonanie planu ostatecznego rozczłonkowania Niemiec, w czerwcu br. przeprowadzono odrębną reformę walutową w amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej strefach okupacyjnych Niemiec i w 3 sektorach Berlina, gdzie wypuszczono specjalne pieniądze pod nazwą „zachodniej marki b”. Gdyby nie odrębna reforma walutowa, która pod

względem walutowo-finansowym rozczłonkowała nie tylko Niemcy, lecz i Berlin, znajdujący się w centrum strefy radzieckiej, — nie istniałaby w ogóle kwestia sytuacji w Berlinie, tak, jak nie było jej do czerwca br., tj. do chwili przeprowadzenia se-



Marszałek Sokolowski, dowódca radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech, w wydawie udzielonym prasie niemieckiej strefy wschodniej oświadczył: Od rządów USA, W. Brytanii i Francji zależy osiągnięcie porozumienia w sprawie Berlina.

paratystycznej reformy walutowej przez 3 mocarstwa zachodnie.

Sytuacja ta zmusiła dowództwo radzieckie do zezwolenia na wypuszczenie marki niemieckiej strefy radzieckiej i równocześnie do wydania tych ograniczeń komunikacyjnych, bez których, przy istnieniu różnych walut w poszczególnych częściach Niemiec i Berlina nie można było bronić interesów ludności niemieckiej i zabezpieczyć normalnego życia gospodarczego strefy radzieckiej.

Radzieckie propozycje rozwiązania problemu

2. Podczas rozmów, rozpoczętych w Moskwie, premier Stalin wysunął wobec przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii i Francji, następujące propozycje:

a) dowództwo radzieckie uchyli wprowadzone ostatnio ograniczenia komunikacyjne między Berlinem a strefami zachodnimi,

b) jednocześnie w Berlinie zostanie wprowadzona jako jedyna waluta — niemiecka marka strefy radzieckiej, zaś marka zachodnia (b) zostanie wycofana z obiegu w Berlinie.

Prócz tego premier J. Stalin wyraził usilne życzenie, aby rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji odrzuciły

zwłaszcza zaś Berlina, przed dezorganizacją.

Oznacza to, że gdyby nie było odrębnej reformy walutowej, która naruszyła porozumienie 4 mocarstw i pociągnęła za sobą niebezpieczeństwo dezorganizacji całego życia gospodarczego w strefie radzieckiej i w Berlinie — nie było by również konieczności wspomnianych ograniczeń komunikacyjnych, stanowiących zarządzenie obronne rządu radzieckiego przeciwko działaniom ofensywnym 3 rządów.

Prawo USA, Anglii i Francji do zarządzania Berlinem traci sens

Rządy 3 mocarstw mówią w dalszym ciągu o swych prawach w dziedzinie zarządu Berlina, opartych na znanym porozumieniu 4 mocarstw o łącznej administracji Niemiec i Berlina. Jednakże prawo zarządzania Berlinem, położonym w centrum radzieckiej strefy okupacyjnej, przez 4 mocarstwa ma sens tylko w tym wypadku, jeżeli uznaje się Niemcy za jednolite państwo, a Berlin za jego stolicę. Skoro jednak 3 rządy oddzieliły Niemcy zachodnie od Niemiec wschodnich i stworzyły tam osobne państwo, prawo do zarządzania Berlinem ze strony tych 3 rządów traci sens.

USA, Wielka Brytania i Francja swą separatystyczną akcją w zachodnich strefach Niemiec i w 3 sektorach Berlina zniszczyły system 4-stronnego zarządu tak Niemcami jak i Berlinem i przez to samo stoperdowały ową podstawę prawną, która zabezpieczała ich prawo udziału w zarządzaniu Berlinem. Jednakże rząd radziecki nie oponował przeciwko obecności w Berlinie wojsk okupacyjnych 3 mocarstw, co potwierdził też premier Stalin podczas spotkania z przedstawicielami USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sierpniu br.

Tym niemniej, gdy przed 2 miesiącami rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji zwróciły się z propozycją wspólnego opracowania praktycznych zarządzeń dla uregulowania sytuacji w Berlinie, rząd ZSRR wyraził na to zgodę. Rozmowy, jakie odbyły się następnie w Moskwie i w Berlinie, zostały przedstawione nieścisłe w nocie rządu USA z dnia 26 września, co czyni koniecznym szczegółowe omówienie faktycznego stanu rzeczy.

wykonanie uchwał londyńskich w sprawie utworzenia rządu zachodniej części Niemiec dopóki przedstawiciele ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie odbędą narady celem rozpatrzenia problemu Niemiec jako całości. Sprawa ta niejednokrotnie była również rozpatrywana podczas spotkań premiera J. Stalina i ministra spraw zagranicznych Mołotowa z przedstawicielami 3 mocarstw. W wyniku odbytych rozmów z przedstawicielami wspomnianych 3 mocarstw w Moskwie dnia 30 sierpnia osiągnięto porozumienie co do następującej dyrektywy dla 4 naczelnych dowódców wojsk okupacyjnych w Berlinie:

„Rządy Francji, Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanowiły, iż jednocześnie pod warunkiem osiągnięcia porozumienia między 4 gubernatorami w Berlinie odnośnie ich praktycznej realizacji:

a) zniesione zostaną wprowadzone ostatnio ograniczenia w zakresie służby łączności, transportu i handlu między Berlinem a strefami zachodnimi, jak również w zakresie przewozu ładunków do radzieckiej strefy Niemiec i z powrotem,

b) niemiecka marka strefy radzieckiej zostanie wprowadzona jako jedyna waluta dla Berlina, a zachodnia marka „b” zostanie wycofana z obiegu w Berlinie.

W związku z powyższym poleca się panu odbycie konsultacji z pańskimi kolegami, aby możliwie szybko wydać szczegółowe zarządzenia, niezbędne dla realizacji tych uchwał i zakomunikować pańskiemu rządowi najpóźniej 7 września wyniki ważnych dyskusji w tej liczbie również

ścisłą datę realizacji postanowień przewidzianych w p. a i b.

4 gubernatorzy opracują zarządzenia, związane z wprowadzeniem w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej. Zarządzenia dotyczące wymiany waluty oraz wprowadzenia i dalszego wykorzystywania w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej zapewnia:

a) wyłączenie wszelkiej dyskryminacji lub działań wymierzonych przeciwko posiadaczom marek zachodnich w związku z wymianą marek zachodnich wydanych w Berlinie. Marki „b” będą przyjmowane do wymiany na niemieckie marki strefy radzieckiej według paritetu 1:1.

b) jednakowe warunki odnośnie waluty i możliwości bankowych i kre-

dytowych we wszystkich sektorach Berlina. Gubernatorom 4 mocarstw poleca się ustalenie wystarczających gwarancji dla zapobieżenia temu, aby wprowadzenie w Berlinie marki radzieckiej nie spowodowało dezorganizacji obiegu pieniężnego lub nie podważyło wartości waluty radzieckiej strefy okupacyjnej.

c) zadowalająca podstawa dla handlu między Berlinem a innymi państwami oraz zachodnimi strefami Niemiec. Zmiana tej uzgodnionej podstawy będzie mogła nastąpić jedynie w drodze porozumienia między 4 gubernatorami,

d) dostateczna ilość waluty dla celów budżetowych i jak najbardziej zmniejszonych wydatków okupacyjnych oraz zrównoważenia budżetu Berlina. Regulowanie obrotu pieniężnego w Berlinie należęć będzie do niemieckiego banku emisyjnego strefy radzieckiej za pośrednictwem istniejących obecnie instytucji kredytowych Berlina.

Dla sprawowania kontroli nad praktyczną realizacją wspomnianych wyżej zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem i obiegiem jednolitej waluty w Berlinie, zostanie powołana komisja finansowa, złożona z przedstawicieli 4 gubernatorów.

Porozumienie moskiewskie w interpretacji 3 mocarstw

Nota USA, Wielkiej Brytanii i Francji z 26 sierpnia nie zawiera tekstu, przytoczonej wyżej uzgodnionej dyrektywy 4 rządów dla gubernatorów w Berlinie.

Jeśli chodzi o treść tej dyrektywy i wypowiedzi premiera Stalina, to w nocie 3 rządów podano je z dużymi zniekształceniami. Wystarczy wskazać na to, że w uzgodnionej dyrektywie 4 rządów, przesłanej gubernatorom w Berlinie, jak to wynika z jej tekstu, ściśle ustalono funkcje kontrolne komisji finansowej 4 mocarstw odnośnie zarządzeń finansowych, związanych z wprowadzeniem i obiegiem jednolitej waluty w Berlinie, tj. niemieckiej marki radzieckiej. Dyrektywa stwierdza jasno, że czterostronnej kontroli finansowej podlegać będzie wprowadzenie i obieg jednolitej waluty w Berlinie, jednakże nigdzie nie wspomniano iż dotyczyć to będzie również emisji wspomnianej waluty z uwagą na to, iż mogłoby to doprowadzić do ingerencji 3 mocarstw w sprawę regulowania obrotu pieniężnego w całej strefie radzieckiej. Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że za emisją marki niemieckiej strefy radzieckiej nie może odpowiadać nikt inny, prócz dowództwa radzieckiego, gdyż od ilości znajdujących się w obiegu pieniędzy, zależy całe życie gospodarcze strefy radzieckiej. Podobnie jak w strefach zachodnich emisja pieniędzy, wprowadzonych do obiegu, podlega całkowitej kontroli władz okupacyjnych tych stref, emisja pieniędzy w strefie radzieckiej winna również pozostawać pod kontrolą jedynie dowództwa radzieckiego. Tymczasem w toku rokowań w Berlinie, dowódcy stref zachodnich domagali się wprowadzenia kontroli 3 mocarstw nad emisją pieniędzy w całej strefie radzieckiej i tym samym — naruszenia swej kontroli nad całym życiem gospodarczym strefy radzieckiej, czego nie mogli zaakceptować przedstawiciele Związku Radzieckiego.

Wbrew twierdzeniom noty 3 rządów z 26 września, tekst uzgodnionej dyrektywy dla 4 gubernatorów nie przewiduje kontroli 4 mocarstw nad emisją niemieckiej marki strefy radzieckiej specjalnie dla Berlina podobnie jak nie zawierała wzmianki o niej wypowiedzi premiera Stalina w czasie wstępnego rozpatrywania tej dyrektywy.

Rząd radziecki odrzucił całkowicie tego rodzaju niesłuszne twierdzenia, które mają zamaskować fakt odżenowania się rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji od uzgodnionej między 4 mocarstwami dyrektywy dla gubernatorów w Berlinie.

Próbę przeciwstawienia stanowiska gubernatora radzieckiego w Berlinie stanowisku rządu radzieckiego, wyra-

zonemu w uzgodnionej między 4 rządami dyrektywie, zostały odrzucone przez rząd radziecki jeszcze w jego nocy z 18 września. Rząd radziecki ściśle przestrzegał uzgodnionej dyrektywy z 30 sierpnia, przewidującej jednocześnie zniesienie ograniczeń komunikacyjnych między Berlinem i strefami zachodnimi oraz wprowadzenie niemieckiej marki radzieckiej jako jedynej waluty w Berlinie przy równoczesnym rozciągnięciu kontroli 4 mocarstw nad wszystkimi wymiennymi w dyrektywie zarządzeniami finansowymi w Berlinie.

Ponieważ dyrektywa ta, pod względem walutowo-finansowym stwarza jednakową sytuację i jednakowe możliwości dla wszystkich 4 sektorów Berlina, — rząd radziecki uważa, iż dyrektywa ta stanowi zadowalającą podstawę dla porozumienia między 4 mocarstwami.

Jeśli chodzi o handel Berlina ze strefami zachodnimi i innymi krajami, to rząd radziecki, jak wiadomo, zaakceptował odpowiednie propozycje 3 rządów, wobec czego, w kwestii tej nie ma różnicy zdań.

Przewóz ładunków towarów i pasażerów

Nieuzgodniona pozostała sprawa rozciągnięcia kontroli nad przewozem ładunków towarowych i pasażerów drogą powietrzną między Berlinem a strefami zachodnimi. Wobec istnienia 2 różnych walut w zachodniej i wschodniej części Niemiec, jest rzeczą całkowicie jasną, iż dowództwo radzieckie musi posiadać gwarancję, że komunikacja lotnicza nie będzie wykorzystywana dla nielegalnych operacji walutowych i handlowych. Przyszli do jednomyślnie w czasie spotkania z Molotowem, w dniu 18 września, przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Przedstawiciel USA oświadczył przy tym: „jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, iż rząd radziecki pragnie mieć pewne gwarancje przeciwko wykorzystaniu komunikacji lotniczej dla nielegalnych transakcji walutowych i operacji czarno-rynkowych. Tego rodzaju zadowalająca gwarancja mogłaby być łatwo zapewniona”.

Jeśli rządy 3 mocarstw uznają to oświadczenie za słuszne, to rząd radziecki uważa uregulowanie danej sprawy na płaszczyźnie, odpowiadającej wszystkim stronom, za zupełnie możliwe. Tak więc również i w tej kwestii można usunąć różnice zdań, jeśli istnieje dążenie do osiągnięcia porozumienia, które zadowoliliby wszystkie 4 mocarstwa.

Negocjacje w kwestii berlińskiej stwarzały możliwość osiągnięcia porozumienia między 4 mocarstwami na zasadzie im odpowiadającej, gdyby rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie wysuwały takich pretensji, które nie dadzą się pogodzić z prawami ZSRR w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Rozmowy uległy zerwaniu, mimo, iż rozbieżności były już nieznaczne, ponieważ rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji odmówiły wykonania uzgodnionej między 4 mocarstwami dyrektywy dla dowódców naczelnych.

Sprawa Berlina jest tylko częścią sprawy Niemiec

3. W toku rozmów między J. W. Stalinem i W. M. Molotowem a przedstawicielami 3 mocarstw w Moskwie w sierpniu br. omawiano nie tylko problem Berlina, lecz i problem Niemiec jako całości. 27 sierpnia porozumiano się w sprawie następującego tekstu komunikatu, jaki miał być opublikowany po zakończeniu rozmów:

„4 rządy zgodziły się również na to, by prócz konferencji 4 dowódców naczelnych odbyły się w najbliższej przyszłości narady przedstawicieli 4 rządów w formie rady ministrów spraw zagranicznych lub innych konferencji przedstawicieli 4 mocarstw dla omówienia: 1) wszelkich nieuregulowanych kwestii, dotyczących Berlina, i 2) wszelkich innych nieuregulowanych zagadnień, dotyczących Niemiec jako całości”.

Nie uzgodniono jednak końcowej części tego komunikatu, która miała zawierać odpowiedź rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji na wyrażone przez rząd radziecki życzenie odroczenia wykonania uchwał londyńskich w sprawie utworzenia rządu zachodniej części Niemiec dopóty, dopóki przedstawiciele ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji nie będą się mogli spotkać dla omówienia sprawy Niemiec jako całości.

Rząd radziecki otrzymał przy tym zapewnienie przedstawicieli 3 mocarstw, że uchwały londyńskie nie wykluczają możliwości porozumienia między 4 rządami w sprawie stworzenia jednolitego rządu dla całych Niemiec.

Wszystko to wskazuje, że rządy 3 mocarstw nie mogły nie uznać istnienia ścisłego związku między sprawą Berlina a sprawą Niemiec jako całości. Oznacza to również, że rozstrzygnięcie problemu Niemiec ze sprawą Berlina łącznie powinno być opierać się na wykonaniu uzgodnionych między 4 mocarstwami decyzji, a przede wszystkim na wykonaniu porozumienia poczdamskiego i porozumienia 4 mocarstw o łącznej kontroli nad Niemcami.

Rządy USA, Anglii i Francji złamały porozumienie poczdamskie

Jako że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dopuściły się jak najbardziej poważnego naruszenia porozumienia poczdamskiego i innych porozumień między 4 mocarstwami w sprawie Niemiec — one też ponoszą odpowiedzialność za sytuację, jaka wytworzyła się w Niemczech i w Berlinie. Wymienione 3 rządy zniszczyły mechanizm 4-stronnej kontroli w Niemczech i w Berlinie. Wyłączyły one całkowicie 3 zachodnie strefy Niemiec spod 4-stronnej kontroli, naruszając swe zobowiązania.

Tymczasem w Berlinie, który znajduje się w centrum strefy radzieckiej, 3 rządy dążą do zapewnienia sobie uprzywilejowanego stanowiska, żądając zachowania praw, opartych na tych samych 4-stronnych porozumieniach, które zdeptały i sprowadziły do zera.

Cele fałszywej wrzawy wokół „blokady Berlina”

Fałszywa wrzawa, jaka wszczęła się wokół nieistniejącej „blokady Berlina” i naleganie na niezwłoczne zniesienie ograniczeń komunikacyjnych — mogą oznaczać jedynie dążenie do zachowania samowolnie wprowadzonej przez nie w Berlinie odrębnej waluty i do uzyskania wolnej ręki dla niekontrolowanego wywozu i wwozu towarów, w wyniku czego Berlin przekształciłby się w ośrodek spekulacji walutowej i towarowej, co z kolei musiałoby doprowadzić do dezorganizacji całego życia gospodarczego w strefie radzieckiej.

Porozumienie w sprawie zniesienia ograniczeń komunikacyjnych i równoczesnego wprowadzenia w Berlinie jednolitej waluty nie doszło do skutku wobec tego że 2 rządy nie zechciały porozumieć się w sprawie gwarancji, koniecznych dla zapobieżenia dezorganizacji życia gospodarczego w strefie radzieckiej. Obecnie rządy te chcą zrzucić z siebie odpowiedzialność za zerwanie rozmów. Co wię-

cej, pod pretekstem obrony swych praw w Berlinie, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji dążą do tego, by faktycznie rządzić pod względem walutowo-finansowym również w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec i w ten sposób pozbawić ZSRR należnych mu praw również w tej części Niemiec, a ostatecznie wyprzeć stamtąd ZSRR.

Po zerwaniu rozmów, rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji uciekają się do wszelkiego rodzaju gołosłownych i wręcz absurdalnych oskarżeń pod adresem ZSRR. Za pomocą noty z dnia 26 września rządy 3 mocarstw przyczyniają się usilnie do wzmożenia wrzawy wokół kwestii tzw. „blokady Berlina”, jakkolwiek w rzeczywistości żadna „blokada Berlina” nie istnieje.

Twierdzenia, jakoby Berlinowi groził głód i epidemie, są całkowicie bezpodstawne i stanowią fałszywy chwyt propagandowy. Berlin posiada wystarczające zapasy żywności. Rząd radziecki przedsięwziął już kroki dla zaopatrzenia ludności Berlina we wszystkie konieczne artykuły. Nic również nie grozi zaopatrzeniu wojsk okupacyjnych. „Blokada Berlina” nazwana jest ograniczenia komunikacyjnych, zastosowane przez dowództwo radzieckie w celu obrony interesów ludności i uchronienia życia gospodarczego strefy radzieckiej przed dezorganizacją i chaosem. Te zarządzenia obronne są nieodzowne do czasu uregulowania kwestii wprowadzenia w Berlinie jednolitej waluty, co uznają również rządy 3 mocarstw. Wrzawa, jaka wszczęła wokół tej sprawy, potrzebna jest tym, którzy dążą do wzniecenia jak najsilniejszych uczuć niepokoju, obawy i hysterii wojennej, nie zaś tym, którzy dążą do rzeczywistego uregulowania sytuacji w Berlinie.

Nota rządów 3 mocarstw zawiera

gołosłowne twierdzenia, jakoby władze radzieckie w Berlinie tolerowały usiłowania mniejszości ludności berlińskiej obalenia siłą berlińskiej władzy miejskiej. W istocie rzeczy władze radzieckie w Berlinie otrzymały ze strony rządu radzieckiego stanowcze instrukcje, by, mimo panującego wśród ludności berlińskiej niezadowolenia z wytworzonej sytuacji, zapewnić spokojne warunki pracy miejscowych organów berlińskich, co też potwierdził Molotow 30 sierpnia podczas spotkania z przedstawicielami 3 rządów.

Dowództwo radzieckie stale przestrzegało tych instrukcji rządu radzieckiego, natomiast do ekcesów, wnoszących niepokój do życia berlińskiego, doszło w tej części Berlina, która nie znajduje się pod kontrolą dowództwa radzieckiego i za którą ponoszą odpowiedzialność władze wojskowe 3 innych mocarstw.

Ze wszystkiego tego widać, że twierdzenie rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, jakoby w Berlinie wytworzyła się sytuacja, stanowiąca groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, pozbawione jest wszelkich podstaw. Twierdzenia takie nie mogą odwrócić uwagi od tej separatystycznej i antydemokratycznej polityki, która realizowana jest w Niemczech zachodnich, przekształcając je w posłuszne narzędzie agresywnych planów określonej grupy wielkich mocarstw. Nie da się również zaprzeczyć, że jeśli ktokolwiek ponosi odpowiedzialność za obecną sytuację w Berlinie — to są to właśnie rządy 3 mocarstw, które zerwały rozmowy na temat uregulowania sytuacji w Berlinie. Rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji zignorowały przy tym swe zobowiązania przedstawienia spornych kwestii, dotyczących Niemiec i Berlina, Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, do

której kompetencji należy — jak wiadomo — załatwianie podobnych spraw.

Propozycje radzieckie

Ze względu na to, że w swej nocie z dnia 26 września w sprawie sytuacji w Berlinie rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji komunikują, że przekazują sprawę sytuacji w Berlinie Radzie Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, rząd ZSRR uważa za konieczne stwierdzić co następuje:

1) Sprawa sytuacji w Berlinie pozostaje w ścisłym związku ze sprawą Niemiec jako całości, jak również z kwestią rozczłonkowania Niemiec i stworzenia odrębnego rządu w Niemczech zachodnich, co w myśl art. 107 Karty ONZ, podlega decyzji tych rządów, które ponoszą odpowiedzialność za stan rzeczy w okupowanych Niemczech, nie podlega zaś przekazaniu Radzie Bezpieczeństwa.

2) Twierdzenie rządu USA, jakoby wytworzyła się sytuacja, która stanowi groźbę dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy i jest jedynie środkiem nacisku oraz próbą wykorzystania Organizacji Narodów Zjednoczonych dla osiągnięcia jego agresywnych celów.

3) Rząd radziecki proponuje, by uzgodniona 30 sierpnia dyrektywa dla dowódców naczelnych została uznana za porozumienie między rządami ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji, na podstawie którego winna być uregulowana sytuacja w Berlinie.

4) Rząd radziecki proponuje zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, by rozpatrzyć sprawę sytuacji w Berlinie, jak również sprawę Niemiec jako całości, zgodnie z porozumieniem poczdamskim 4 mocarstw.

Po oświadczeniu wiceministra Wyszyńskiego

Marshall napotyka na opór

Europa Zachodnia nie przejawia zaufania do polityki USA

Londyn, 5 października (API). Oświadczenie wiceministra Wyszyńskiego w Paryżu na temat międzynarodowej kontroli energii atomowej zniweczyło staranne przygotowany plan kampanii anglosaskiej przeciwko Związkowi Radzieckiemu na obecnej sesji.

Sądząc po wypowiedziach oficjalnych St. Zjednoczone wraz z sołtami szły do ataku, w którym główną bronią miał być problem kontroli energii atomowej. W przewidzianej konfiguracji sił w tym natarciu Związek Radziecki miał występować w roli jedynej przeszkody na drodze porozumienia międzynarodowego w tej sprawie. Stanowisko przedstawiciela radzieckiego wywołało więc niezwykłe podrażnienie wśród anglosaskich rozbijaczy, ponieważ automatycznie wynika się im najpoważniejszy atut, którym chcieli walczyć o rozłamanie w ONZ.

Sprawa berlińska bowiem, żadną miarą nie może stwarzać iluzji, jakaby mogła posłużyć w tym celu. Opinia szerokiego mas społeczeństwa na zachodzie nie jest skłonna do usprawiedliwienia konfliktów o poważnych konsekwencjach, wynikających na podstawie sporu niemieckiego.

Przeciętny obywatel angielski zdaje sobie już zupełnie dobrze sprawę, że zagadnienie sporu berlińskiego zostało sztucznie rozdmuchane do roli straszaka przeciwko komunizmowi, przy pomocy którego kapitalizm amerykański chce roz-

szerzać swoje wpływy w Europie. Zaniepokojenie opinii publicznej na zachodzie jest tak wielkie, że minister Marshall konferując prywatnie z ministrami w Paryżu napotyka na coraz większy opór. Ostatnie oświadczenie Deveya, który w ubiegłym tygodniu bez żadnych

ogródka ujawnił istotne cele planu Marshalla, zmierzające do skolonizowania Europy zachodniej, wywołało wielkie oburzenie w społeczeństwach krajów zachodniej Europy. Czynniki rządowe w państwach zachodnich są ponadto podminowane możliwością dojścia do władzy w Ameryce partii republikańskiej, co oznaczałoby dla nich nową niekorzystną zmianę w realizowaniu planu Marshalla.

Berlin w Radzie Bezpieczeństwa

Paryż, 5 października (PR). W poniedziałek o godz. 15,10 rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poświęcone zagadnieniu Berlina. Obradom przewodniczył delegat Argentyny.

Właściwe obrady poprzedziła godzinna dyskusja na tematy proceduralne, po czym zabrał głos przedstawiciel Związku Radzieckiego wicemin. Wyszyński. Wystąpił on z bardzo ostrym protestem przeciwko próbom alarmowania opinii światowej sprawą Berlina oraz przeciwko wniesieniu tego zagadnienia na Radę Bezpieczeństwa jako instytucję w tej sprawie całkowicie niekompetentną.

Z wywodami Wyszyńskiego polemizował delegat amerykański, wypowiadając się za utrzymaniem sprawy Berlina na porządku dziennym Rady.

Minister Wyszyński wyraził swoje zdziwienie z powodu postawy, usuwającej w cień Radę czterech ministrów z chwila, gdy w Niemczech dochodzi do napięcia, i zażądał, aby sprawa Berlina została powierzona temu to właśnie organizmowi który został traktatem międzynarodowym powołany do rozstrzygania zagadnień niemieckich. Minister Wyszyński ocenia twierdzenie, jakoby sprawa Berlina stanowiła zagrożenie dla pokoju za absurdalne i bezpodstawne. Jest owo niczym innym, jak środkiem propagandy mocarstw zachodnich.

Czy Hitler żyje?

II

Guensche i Erich Kempka, szofer Hitlera, podali zwiłki pięcioma kani-strami benzyny i cofnęli się z powrotem do wejścia do schronu. Stamtąd Guensche rzucił zapalającą chustę, tak że zwiłki natychmiast stanęły w płomieniach.

Tuż obok sypialni Hitlera zatrzymało się kilku członków, jego straż przybocznej, którzy na kilka minut przed godziną trzecią zostali wezwani przez Guenschego. Jeden z nich, Hermann Karnau, który należał do policji kryminalnej kwatery głównej, poinformował Poppa należącego do straży przybocznej o otrzymanym właśnie rozkazie i zwrócił się ku wyjściu. Dotarłszy tam stanął jak wryty...

Przed jego oczyma leżały na ziemi zwiłki Adolfa Hitlera i Ewy Braun. Koc, którym owinięte były zwiłki Hitlera był odchylony w środku na prawo i lewo tak że widzieć można było pokrwawioną twarz. W tym momencie opowiada Karnau, rzucano palącą się chustę tak że zwiłki stanęły natychmiast w płomieniach.

Karnau pobiegł z powrotem do schronu, by zawiadomić swego kole-

gę Poppa, że „Führera już nie ma”, gdyż został spalony w ogrodzie. Wstrząśnięty tym co widział w ogrodzie, Karnau cofnął się następnie do ogrodu, gdzie paliły się jeszcze zwiłki. Od czasu do czasu podniecano płomień strumieniem benzyny. Karnau zauważył, że obydwa ciała „parowały wskutek wielkiego gorąca. — Ciała poruszały się w górę i w dół. Dotknął je stopa, wskutek czego się rozpadły”.

Około godz. 22.30 wszedł do wartowni Gruppenführer Rattenhuber i zażądał kilku zaufanych ludzi, by pochować pozostałe resztki ciała. 20 minut później Hauptscharführer Kolks oznajmił, że wszystko jest załatwione.

*

Następnego poranka po samobójstwie Hitlera przygotował Goebbels śmierć swojej rodziny. By uniknąć nieprzewidzianych wypadków, otrzymała Helga, jako najstarsza, pierwsza truciznę. Kilka minut później za siostrą poszło pięcioro rodzeństwa Wieslarem i mała o godz. 19.30 Goebbels wezwał swego adiutanta Güntera Schwägermanna do swego pokoju i wydał mu rozkaz spalenia swego

ciela. Schwägermann po samobójstwie Goebbelsa miał oddać do niego jeszcze jeden strzał, by przed spalaniem zwłok stwierdzić, że rzeczywiście jest martwy.

Około godz. 20.15 Goebbels wstał od biurka i wraz z swoją żoną zszedł po schodach do ogrodu. Schwägermann, przygotowując benzynę, usłyszał strzał. Pobiegł do ogrodu i znalazł zwiłki. Żona Goebbelsa zażyła truciznę, Goebbels się zastrzelił.

Schwägermann rozkazał jednemu z swych ludzi oddać jeszcze jeden strzał do Goebbelsa. Następnie przystąpiono do spalania zwłok. Zanim jednak ciała spłonęły, Schwägermann otrzymał od gen. Mohrke, komendanta kancelarii Rzeszy, rozkaz wypalenia całego schronu. Przy pomocy żołnierzy oblał Schwägermann meble benzyną i podpalił wszystko zapalnicą. W jednej chwili znalazły się wszystkie w płomieniach ognia. Był ostatni czas, by opuścić schron.

*

Hitler nie żyje. Mamy dokładne wiadomości o wszystkich, którzy wraz z nim znajdowali się w schronie. Niektórym udało się zbiec, zostali jednak później aresztowani przez aliantów, innych wzięto natychmiast do niewoli. Wiele straciło życie.

Gen. Burgdorf popełnił samobójstwo, to samo uczynił ambasador He-

wel, v. Greim (desygnowany zamiast Goeringa, następcą Hitlera) otrul się zażywając truciznę, którą mu wręczył Hitler. Zwiłki Goebbelsa, jego żony oraz sześciorga dzieci zostały bez wszelkich wątpliwości zidentyfikowane. Pogłoski, że Hitler żyje jeszcze, są po prostu fantastyczne i przeczą wszelkim faktom i zasadom rozumu.

Posiadamy najpierw wypowiedzi Artura Axmanna, który słyszał strzał oraz widział zwiłki Hitlera i Ewy Braun. Major Walter H. Rapp z armii St. Zjednoczonych ocenił zeznania Axmanna w Norymberdze jako nie zawierające rzeczy nieprawdopodobnych lub sprzecznych.

W okresie 6 miesięcy rozmawiałem osobiście 10 razy z Axmannem i jestem pewien, że jego świadectwo o śmierci Hitlera jest niezaprzeczalne.

Prócz tego posiadamy jeszcze wypowiedź szofera Ericha Kempki, który spalił zwiłki. W ciągu 4 miesięcy przesłuchiwałem Kempkę 4 lub 5-krotnie. Kempka oświadczył: „Jeżeli jakiś człowiek siedzi obok pana przez 14 lat, nie może pan go pomylić z innym”.

Günter Schwägermann, adiutant Goebbelsa spisał mi swoje zeznania na temat śmierci Hitlera. Hermann Karnau, członek załogi przybocznej Hitlera, który widział zwiłki w ogro-

dzie, powiedział do mnie: „Jeżeli ktośkolwiek pokaże mi Hitlera martwego czy żywego to chcę paść trupem na miejscu”.

Przeczy wszelkiemu zdrowemu rozsądkowi ludzkiemu, że ludzie ci pod ciągłym ogniem krzyżowych zapytań opowiedzieli historię, którą przed tym uzgodnili, nie pomyliwszy ról — Świadcowie ci, z którymi rozmawiałem w wielu różnych miejscowościach Niemiec, nie mieli okazji porozumieć się celem wymyślenia całej tej historii.

Widziałem wszystkich, którzy w ostatnim miesiącu życia Hitlera mieli z nim ścisły kontakt. W więzieniach, w obozach internowanych, i w mieszkaniach prywatnych opowiadali mi tak dokładnie wszystkie fakty dotyczące ostatnich dni „Führera” i jego śmierci, że jest rzeczą absurdalną, jeżeli ktoś twierdzi, że istnieje jakaś tajemnica śmierci Hitlera”.

Prócz ustnych zeznań istnieje również dokumenty i dzienniki. Największe znaczenie dla rekonstrukcji wydarzeń, które doprowadziły do śmierci Hitlera, ma dziennik ordynansa Hitlera. Tak samo ważne są zapiski ten. Kohlera. Żaden człowiek nie może powiedzieć, że brak jest materiału dowodowego na temat ostatnich dni Hitlera.

(Dokończenie nastąpi)

Rzym, 5 października (P). Jak donosi rozgłośnia Eleftri Ellada, tymczasowy demokratyczny rząd grecki przesłał na ręce byłego szefa brytyjskiej misji gospodarczej w Grecji północnej płk. Sheppharda depeszę, w której dziękuję mu za wystąpienie w

Jaeger — zastępca Greisera stanie przed sądem

Poznań, w październiku
Wkrótce odbędzie się w Poznaniu proces przeciwko Fryderykowi Jaegerowi, b. zastępcy Greisera w Wielkopolsce.

Jaeger jest z zawodu prawnikiem, Greiser był jedynie handlowcem. Greiser zrzucił pomysły, otrzymywał instrukcje z Berlina, przekazywał je w formie zastrzeżeń, bo przecież od siebie musiał coś dodać, swemu zastępcy, a ten August Fryderyk Krystian Jaeger z niemiecko-urzędniczą gorliwością, z rutyną starego prawnika konwocował taką formą zarządzenia, która zachowywała pozory poprawno-prawnicze, ale była w istocie swoję jaskrawym przykładem, jeżeli już nie zbrodni łamania prawa, to przestępstwem, przyczyniającym się do zaniku poczucia prawa wśród wszystkich współtwórców rozporządzenia.

Polacy owego oślawionego „Warthegaui”, który stać się miał, jak zapewniali Greiser, „Mustergau”, wieździeli, że każde rozporządzenie opuszczające gabinet Augusta Fryderyka jest nowym przykretniem śrub uciśkających całe społeczeństwo polskie. Czuli w swej całej potworności odmienność niemieckiej polityki antypolskiej w stosunku do t. zw. Generalnego Gubernatorstwa. Tam, po jakimkolwiek silniejszym uderzeniu była krótsza lub dłuższa przerwa, tutaj w Wielkopolsce, naciek ten był systematyczny, powoli systematyczny aż do całkowitego „starcia” („Aufreibung”) jest pojęciem ukutym w stosunku do Polaków w Wielkopolsce, właśnie przez Jaegera).

To właśnie on, Fryderyk Jaeger, „wolny strzelec”, jak go w przystępie wisielczego humoru nazywała czasami Wielkopolska, jest autorem oświadczenia złożonego w dniu wprowadzenia go w turząd przez Greisera, że: „ten niemiecki obszar wschodni, który pierwotnie był krajem germańskim, trzeba uczynić znów niemieckim. Obecna generacja musi stworzyć takie warunki by kraj ten na zawsze został niemieckim”. To wypowiedziane było z okazji bardzo uroczystej. Wówczas więc kraj ten był „wiecznie niemieckim”.

Ale krótko potem, na tajnym konwentu w Greiseru oświadcza już Jaeger, że „Warthegau jest krajem polskim — tu rozstrzyga się los narodu polskiego. Tu dokonana się jego zniszczenie i zniszczenie. Dlatego my musimy być inni niż Ber-

lin. Musimy uzyskać odrębny stan prawny dla Polaków”.

I stworzył ten odrębny stan prawny dla Polaków przez obozy koncentracyjne, przymus 10-godzinny dla ciężkiej pracy dla dzieci, obowiązek kłaniania się każdemu umundurowanemu Niemcowi, zakaz używania kolei, osobne miejsca dla Polaków w tramwajach, zakaz uczęszczania do restauracji i kawiarni, na drzwiach których często znajdowało się napis: „Hunden, Juden und Polen Eintritt verboten”. (Psom, Żydom i Polakom wstęp wzbroniony).

Nie wspominamy o takich „pospolitych” dla Herr Jaeger sprawach, jak przygotowanie list z nazwiskami rozstrzelanych, bo to już było sprawą czysto administracyjną. Jaeger był urzędnikiem administracyjnym, z zawodu sędzią, z powołania „hitlerowcem”. Do partii wstąpił jeszcze przed objęciem władzy przez Hitlera. Wstępując do partii przyrzekał stać wiernie przy „Fuehrerze” aż do ostatniego tchu i zdaje się, obecnie przysięgę tę wykona.

ST. HESKI

Epilog tragicznej operacji

Nie przebrały jeszcze echa głosów rozprawy czterech lekarzy krakowskich, oskarżonych o nieudzielenie skutecznej pomocy dziecku, ukąszonemu przez żmiję, a społeczeństwo poruszone zostało nowym procesem, odsłaniającym kulisy stosunków w lecznicach krakowskich.

W dniu wczorajszym rozpoczął się przed Trybunałem Sądu Okręgowego w Krakowie proces w sprawie spowodowania trwałego kalectwa 32-letniej Aleksandry Duszy. Dokonano jej w dniu 26 kwietnia w klinice położniczej U. J. ciężkiej operacji, która spowodowała bezpłodność.

Na ławie oskarżonych zasiadli dr Stanisław Nowak oraz sanitariuszka Maria Drożyńska — oboje zatrudnieni w klinice. Akt oskarżenia zarzuca dr Nowakowi, że zaniedbał należyte go zainteresowania się pacjentką Aleksandrą Duszą a w szczególności nie zbadał jej tożsamości, stanu zdrowia i nie zaznajomił się przed rozpoczęciem operacji z historią jej choroby. W następstwie tych niedopatrzeń chorej usunęły zostały narządy rodne — gdy orzeczenie lekarskie nakazywało przeprowadzić jedynie wycięcie blizny i zeszycie poporodowego pęknięcia. Marii Drożyńskiej zarzuca akt oskarżenia, że jako sanitariuszka, wbrew ciężkiemu na niej obowiązkowi, zaniechała należytego ustalenia i sprawdzenia tożsamości chorej, wprowadzając ją na salę operacyjną na miejsce innej właściwej chorej. Czyny te stanowią przestępstwo z art. 235 § 2 w związku z art. 291 k. k.

Oboje oskarżeni do winy się nie pozuwają. Dr Nowak twierdzi, że już na dwa dni przed operacją mówiono mu, że dokona ciężkiego zabiegu Wertheima, polegającego na całkowitym usunięciu z jamy brzusznej macicy z przyłącznikami. Według utartego zwyczaju chorych skierowywano na operację po dokładnym zbadaniu i przygotowaniu do dokonania zabiegu. Skierowanie nastąpiło drogą piśmienną. Dyrektor kliniki — dr Stepowski wypełniał w tym celu specjalną kartkę, wyznaczając skład zespołu operującego, per-

sonalia osoby operowanej, rodzaj i termin zabiegu. Kartkę tę wrzucano do gablotki w sali operacyjnej.

W tragicznym dniu miano operować chorą nazwiskiem Janusz. Kartka wprowadzona została wypełniona i znalazła się w gablocie, lecz świadkowie zeznają, że wypadła z kasetki. Kartkę też jeszcze w dniu 24 kwietnia w godzinach południowych znalazł dr Kelhoffer, pełniący obowiązki kierownika oddziału, na posadzkę. Lekarz podniósł ją i usiłował droczyć jedną z pielęgniarek, ale ta zajęta pilną pracą poleciła mu położyć kartkę w umówionym miejscu. W taki sposób skierowanie zginęło.

W rezultacie w dniu 26 kwietnia, przed operacją, dr Nowak wzbraniał się bez kartki dokonać zabiegu — uległ jednak perswazjom dr Kelhoffer, który przyrzekł mu przysłać pacjentkę na salę. Po chorą udała się oskarżona Drożyńska, lecz nie spotkała się ani z lekarzem, ani z pielęgniarkami, lecz z młodą, piękną dziewczyną zatrudnioną sanitariuszką, która bezkrytycznie przekazała jej pacjentkę Duszę. Chorą położono na stole i rozpoczęto operować. Nie

Kto chce być słuchaczem wszechnicy radiowej?

Radiowy Uniwersytet Ludowy, którego wykłady nadawane były przez 2 lata, przekształcono obecnie w Wszechnicę Radiową, zorganizowaną przez Polskie Radio wspólnie z Ministerstwem Oświaty.

Celem Wszechnicy Radiowej jest zaznajomienie ogółu radiosłuchaczy z najważniejszymi zagadnieniami świata i Polski współczesnej. Wykłady składać się będą z 5 cykli, stanowiących razem systematyczny kurs w ciągu roku akademickiego. Radiosłuchacze dowiedzą się o współczesnych poglądach na budowę materii, wszechświata, powstania ziemi i życia. Przedstawione bę-

dą prawa rządzące rozwojem społecznym, historią niewolnictwa, feudalizmu, burżuazji, kapitalizmu oraz podstawy materializmu historycznego.

Podane będą analizy najważniejszych zjawisk świata współczesnego i Polski. Radiosłuchacze poznają dzieje ruchów społecznych w Europie, walkę klasy robotniczej i wielkiej Rewolucji Październikowej.

Wszechnica Radiowa nadawać będzie 5 wykładów tygodniowo i każdy wykład wygłoszony będzie dwukrotnie. Tematyka wszystkich wykładów opracowana jest przez najwybitniejszych historyków, socjologów, przyrodników i ekonomistów. Każdy radiosłuchacz pragnący być uczestnikiem kursu Wszechnicy Radiowej winien złożyć zgłoszenie o sobocie lub kartą pocztową pod adresem: Wszechnica Radiowa, Warszawa, ul. Koszykowa 8. Podając imię, nazwisko i zawód. Nauczyciele, zgłaszający się na kurs Wszechnicy Radiowej winni zarejestrować się w oddziałach powiatowych ZNP.

Przebudowa Węzła kolejowego w Tczewie

W ramach wielkich inwestycji kolejowych, jakie przeprowadza się obecnie na Wybrzeżu, przebudowa największego w Polsce węzła w Tczewie została ujęta pod kątem widzenia potrzeb ruchu w nowych granicach naszego państwa. Na północ od słynnego trójkąta tczewskiego powstaje wielki dworzec kolejowy, który posiada już wszystkie perony i ma na ukończeniu gmach główny. Dzięki tym pracom Tczew, pociągi kursujące na trasie Bydgoszcz—Gdańsk nie będą tracić czasu na cofanie się, jak dotychczas, lecz bezpośrednio kierowane zostaną na linię gdańską.

Współzawodnictwo pocztowców

Rozporządzeniem ministra Poczty i Telegrafów z dnia 1 października wprowadzono system premiowania za wydajność pracy, pracowników służby pocztowo-telekomunikacyjnej. System ten stworzył właściwe podstawy współzawodnictwa w tej służbie. Premiowanie obejmuje ok. 40.000 pracowników i umożliwi wielu z nich zwiększenie zarobków do 150% dotychczasowego.

Istotnym celem nowych zasad pracy jest szybkość i sprawność obrotu w służbie telekomunikacyjnej, w obsłudze klientów oraz przy doręczaniu przesyłek. (cz)

3 RAZY WIĘCEJ NIŻ PRZED WOJNĄ. Dla zaspokojenia potrzeb przemysłu włókienniczego pracuje obecnie w Polsce 13 fabryk wyrabiających maszyny tkackie, dziewiarskie itp. Pokrywają one niemal całkowicie zapotrzebowanie tego przemysłu, a w produkcji części zamiennych do maszyn włókienniczych przewyższyły już stan przedwojenny więcej niż 3-krotnie.

S. i P.

Stanisława Helena WIŚNIEWSKA

referent Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Krakowie
zmarła dnia 2. X. 1948 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. X. 1948 o godzinie 16-tej w Krakowie w kaplicy cmentarza Rakowickiego

Rodzina
Koleżanki i Koleżki
27902

S. i P.

Henryk Paul

SPEDYTOR

najdroższy i najlepszy mąż zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 4 października 1948 roku.

NABOŻENSTWO ŻALOBNE
odprawione zostanie w środę dnia 6 października o godzinie 10 rano w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku o czym zawiadamiają w nieustalonym żalu
27936 Żona i Rodzina

Błp.

HENRYK CZAKI

Artysta Teatrów Miejskich w Krakowie

zmarł dn. 2 października 1948 roku, w wieku lat 72.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 5 bm. o godz. 16 na cmentarzu izraelickim przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia

Dyrekcja i Rada Zakład. Teatrów Miejskich
8684k w Krakowie

Sprawa planu Krynicy

W jednym z artykułów, zamieszczonych w ub. miesiącu w „Dzienniku Polskim” pominięta została sprawa broszury propagandowej pt.: „Krynica i uzdrowiska doliny Popradu”, wydanej przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji. W broszurze tej znalazła się mapka opracowana przez Z. Korosadowicza, przy czym „opracowanie” to polegało na pominięciu i dostrojeniu przetrzymacznemu planu Krynicy, wydanego przez Niemców. Zachowane tam zostały nazwy ulic wprowadzone przez Niemców zamiast polskich nazw historycznych, obowiązujących przed wojną i obecnie.

W związku z informacją otrzymaliśmy poniższe sprostowania, składające winę na coraz to nowe czynniki.

Sprostowanie nadesłane przez mgr Zbigniewa Korosadowicza brzmi:

W związku z notatką, zamieszczoną w artykule pt.: „Uśmiech i gorzkie łzy Krynicy” w Nrze 249 „Dziennika Polskiego” z dnia 11 września 1948 stwierdzam, że wykonany przeze mnie plan Krynicy do broszury propagandowej pt.: „Krynica i uzdrowiska doliny Popradu” został sporządzony na podstawie materiałów dostarczonych mi przez Urząd, plan zamawiający, ściśle podług życzenia tegoż, a zamieszczone przeze mnie nazwy ulic na planie zostały zaczerpnięte ze źródeł urzędowych.

(—) Zbigniew Korosadowicz

Wyjaśnienie Referatu Prasowego Ministerstwa Komunikacji:

Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji przysługując na własne br. do wydania przewodnika po Krynicy i letniskach w dolinie Popradu, zwrócił się do Państw. Zarządu Zdrojowego w Krynicy z prośbą o zaktualizowanie planu Krynicy, wydanego w okresie okupacji. Po kilku dniach Zarząd Zdrojowy zwrócił po zaktualizowaniu przesłaną mu mapę, nie korygując zupełnie nazw ulic. Nieścisłości w nazwach ulic w Krynicy zostały zatem spowodowane przez niedopatrzenie ze strony Zarządu Zdrojowego w Krynicy.

Sądymy, że sprawę wyjaśnić winny dochodzący kompetentnych czynników, a kompromitujący plan powinien być wycofany.



Izucrował Tadeusz Olszewski

Już w najbliższych dniach
w codziennym odcinku „Dziennika Polskiego”

P. Alojzy Kądziołka i kibice

— Redaktor „Coś dla Kibica” Nikodem Bujdacki spotyka na Plantach prezesa Kądziołkę. Prezes Kądziołka siedzi na ławce i duma pociętnie.

— Uszanowanie prezesa!

— Dzień dobry — z westchnieniem odpowiada prezes.

— O! Cóż prezes tak wzdycha?

Gniebi coś pana?

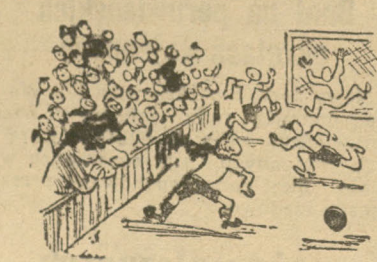
— Ech! Dobry redaktorze Bujdacki, pan jako reporter sportowy wie przecież doskonale, co się w ostatnich czasach dzieje na boiskach piłkarskich.

— Wiem, wiem. W Zgierzu, w Krośnie i nie tylko tam, rozchalały się kibice jak dzicz.

— Aż wstyd mi staremu kibicowi! Na zawodach zamiast prawdziwego ducha i umiaru sportowego rozwielmożniała się zacięta brutalność zawodników i chuligańskie chamstwo „publiki”. Pan! Teren zawodów sportowych przypomina czasem jatki falki urządzają zawodnicy i kibice.

— Ani zawodnicy dobrani ani publiczność doborowa.

— O właśnie! Z zawodnikami to jeszcze stosunkowo kłopot nie duży. Energiczne władze sportowe potrafią ich gładko doprowadzić do formy sportowej i celową selekcję przepro-



wadzić. Ale z publicznością, z kibicami jest gorzej. Każdy, kto zapłaci bilet wstępu ma prawo wejść...

— Tak, tylko, że bilet wstępu nie daje przywileju utrudniać normalne rozgrywanie zawodów, a tym mniej tłumnie wpadać na boisko. Więc jak ich doprowadzić do „formy sportowej”? Boć przecież milicja, to tylko doraźny środek na opamiętanie kibiców.

— Przykro patrzeć, że aż milicja musi nierzadko wkraczać na boisko sportowe!

— Więc jak zaradzić złemu? Zamknąć boiska?

— Tym kibiców się nie ukarze, tylko kluby sportowe, gdyż stracą jedyny dochód. Ja myślę, że tu dużo może pomóc propaganda.

— Propaganda? Czego? I gdzie?

— W prasie codziennej i sportowej, w radio, w odczytach i alizach reklamujących zawody, na zgrupowaniach sportowych itp., gdzieby pouczono zwięźle każdego w sposób przystępny, co to jest sport i jak się należy na zawodach sportowych zachowywać.

— A nie było by także dobrze umieścić na każdym boisku megafon, przez który ktoś popularny z gospodarzy zawodów nawoływałby kibiców podczas i tuż przed końcem zawodów — wtedy gdy tego okaże się potrzeba — do spokoju i umiaru?

— Byłby dobry taki megafon, owszem! Ale jeszcze lepiej było by, gdyby kluby z zawodników nie biorących udziału w zawodach zorganizowały własną straż porządkową. Taka straż umiejętnie rozstawiona walczyłaby się przyczyniać do ugaszenia temperatury kibiców. A gdyby inaczej nie

można było poradzić, miałaby prawo takiego nieopanowanego gościa wyprowadzić za oplotki.

— Oj, tego bym nie radził, bo się inni kibice za nim ujmą.

— Ale są i kibice rozsądni, a ci tylko pomagają. Właśnie, mam myśl... najlepszym antidotum na złego kibicę będzie dobry kibic. Jeśli ta sportowa część publiczności i ci stateczni kibice sami we własnym — że się tak wyrażę — zakresie będą swoim przygodnym towarzyszem z prawa i lewa zwracać uwagę na niesportowe zachowanie się — to także upomnienie „zawodowego” kolegi najprędzej odniesie skutek.

— Doskonała myśl, panie prezesie, Zawodowego Związku Wytrwałych Kibiców. Dość już gadania. Przysiągmy do czynu. Zaczniemy od siebie. Niech każdy z nas już od najbliższych zawodów sportowych weźmie na siebie obowiązek hamowania ekscesów i ukrośniania każdego niesportowego zachowania się na widowni. Zgoda?

— Ależ zgoda! Zgoda! A kto dobra sportu, ragnie...

— Niech ochotnie rękę poda.

KOSTAN

Odpadki, na których można... zarobić

W każdym domu znajduje się wiele niepotrzebnych rzeczy: stare gazety, podarte śmarty, flaszki, popękane szkła przeróżne itp. Zapełniają one szuflady i szafy, zawadzają nie miłośnikom, nie rzadko — umieszczone gdzieś w miejscu widocznym — szpecą mieszkanie. Każdy chętnie by się ich pozbył, ale zwykle na przeszkodzie staje opinia pani domu: szkoda wyrzucać, mogą się przydać.

Istotnie: szkoda wyrzucać — mogą się przydać i to przydać bardzo. Wszystkie te rzeczy, niepotrzebne w domu, stanowią cenne surowce, które odpowiednio przerobione dadzą nowe wartościowe produkty. Ze starych gazet i niepotrzebnych „gałganów” powstanie papier. Ze skrawków materiałów wełnianych, nowa przędza. Z kości — klej, środki nawozowe, smary do nart, z potłuczonych szkieł nowe wyroby.

Jak to sprawić? Po prostu zrobić w domu „generalny” porządek, spakować wszystkie tego rodzaju rzeczy „niepotrzebne” i zanieść je do jednej z krakowskich zbiornic Centrali Odpadków Użytkowych. Oto adresy biur tych zbiornic: Mikołajska 4 (tel. 586-16), 1 Maja 2 (tel. 571-86), Michałowskiego 2 (tel. 576-64), Mogińska 35 (tel. 545-92). Stąd niepotrzebne odpadki powędrują do fabryk, gdzie przemienią się w pożyteczne produkty. Prócz satysfakcji z tego, że przyczyniamy się do podniesienia przemysłu krajowego, mamy jeszcze bardziej „namacalne” korzyści — za oddane odpadki otrzymujemy zapłatę.

Akcja zbiórki odpadków użytkowych unowomowiona została rozporządzeniami rządowymi. Nie wolno sprzedawać makulatury czy flaszek pokatym handlarzom, tym zaś nie wolno spekulować tymi materiałami. Tylko oddziały Centrali Odpadków Użytkowych (Dietla 44) i ich zbiornice upoważnione są do skupu i gospodarowania odpadkami. To samo dotyczy instytucji i firm, które dysponują odpadkami i obowiązane są do zgłaszania ich w Centrali Odpadków Użytkowych.

Na marginesie zaznaczyć wypada, że wszystkie rzucane beztrosko na ulicę pudełka z zapierosów czy torby opróżnione z owoców to także odpadki użyteczne. Nie należy więc zaśmiecać nimi ulic, nie tylko ze względu na czystość miasta, ale także przez poszanowanie materiałów, z których powstają nowe produkty i na których... można zarobić.

Z kinoteatrów

„Rosanna z siedmiu księżyców”

Rozdwojenie osobowości, stwierdzone podobno naukowo niejednokrotnie, podlegało rozmaitych pisarzy do osnucia na tym tle powieści, noweli czy sztuki teatralnej. Dość wspomnieć o „Prokuratorze Hallers” Lindau, w którym nasz wielki Kamiński, interpretując tytułową rolę zachwycał ekspresją i prostotą artystyczną, o noweli Grabińskiego: „Podwójne życie dr Czelawskiego”, o opowiadaniu Stevena: „Mr. Jekyll i dr Hyde” (skąd powstała podwójna wersja, niema i mówiona na ekranie, przy czym w pierwszej wersji występował J. Barrymore, w drugiej F. March).

„Rosanna z siedmiu księżyców” oparta jest również na rozszczepieniu osobowości, a jakkolwiek scenariusz R. Perlewe, na tle noweli M. Lawrence'a, trzeszczy i pęka pod nadmierną naiwnością i niemocnością, jakkolwiek czarna i czarująca charakter nie ponosi należytej kary, ani nie odradza się wewnętrznie, dobre tempo, ciekawe zdjęcia i sugestywna gra Ph. Calvert i St. Graingera sprawiają, że publiczność z niesłabnącym zapałem śledzi przygodę „rozparcelowanej” Rosanny.

Jeśli chodzi o stronę dekoracyjną, za wiele makiet i to widocznych dla najbardziej zaprzysięgłego krótkowidza. (g.)

KRONIKA KRAKOWSKA

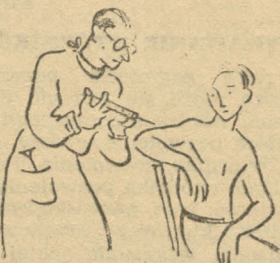
Bronimy dzieci przed gruźlicą

Tygodniowe komunikaty Miejskiego Urzędu Zdrowia obrazują dokładnie grozę szerzenia się gruźlicy. Co tydzień, komunikat notuje kilkadziesiąt zachorowań na tę chorobę. Gruźlica porwya coraz nowe ofiary, szczególnie spośród dzieci i młodzieży szkolnej. Do zwalczania tej choroby trzeba zatem przystąpić radykalnie, a w szczególności uodpornić na nią dziecko i studiującą młodzież.

Z dniem 1 listopada br. rozpocznie się na terenie całego miasta szczepienie przeciwgruźlicze, któremu poddane będą dzieci i młodzież od 1 roku do 18 lat życia. Dzieci te będą uprzednio szczegółowo zbadane i o ile próby wykaza, iż są zdrowe, rozpocznie się stosowanie szczepionki BCG. Szczepienia będą bezpłatne i odbywać się będą w gmachach szkolnych, ewentualnie innych punktach, wyznaczonych przez Zarząd Miejski. Szczepień dokonywać będą zespoły

duńskiego Czerwonego Krzyża i polscy lekarze.

Na konferencji w Zarządzie Miejskim — pod przewodnictwem wiceprezydenta m. St. Dziwlika — i przy



udziale delegatów Min. Zdrowia oraz Urz. Woj. — omawiano szczegóły związane z tą akcją i ustalono terminy, w jakich odbywać się będzie szczepienie.

Trzeba wreszcie zrozumieć...

Apel prezydenta miasta

Wielu mieszkańców miasta nie dba jeszcze w należyty sposób o utrzymanie porządku i czystości na ulicach miasta. Zamiast do koszy wrzucać onj papiery i różne odpadki na ulice, co w żadnym wypadku nie podnosi estetycznego wyglądu naszego miasta. Wkrótce rozpoczyna się w naszym mieście 10-dniowe obrady przedstawicieli kolejniactwa kilkudziesięciu państw nad ustaleniem międzynarodowego rozkładu jazdy. Za kilka dni przyjadą również do Krakowa dostojnicy państwowi celem wzięcia udziału w uroczystości wręczenia sztandarów trzem jednostkom wojskowym. A wreszcie pod koniec mie-

siąca przybędą do Krakowa liczni zagraniczni przedstawiciele nauki na uroczystości związane z jubileuszem Polskiej Akademii Umiejętności.

W związku z tym prezydent miasta Krakowa zwraca się do wszystkich mieszkańców z prośbą o przestrzeganie czystości i porządku na ulicach i w domach, abyśmy nie musieli się wstyżać przed gośćmi zagranicznymi.

Równocześnie apeluje prezydent miasta wszystkich właścicieli i administratorów domów o należyty wygląd chorągwi, którymi udekorowane będą kamienice.

Rozpoczynają się audycje umuzykalniające

Najdostępniejszą i najłatwiejszą drogą zbliżenia rzeszy pracujących do muzyki — bądź w formie powszechnego jej uprawiania w chórach, orkiestrach czy zespołach, bądź w formie uczęszczania na koncerty — są audycje umuzykalniające i publiczne lekcje słuchania muzyki, organizowane od 3 lat przez Państw. Szkołę Umuzykalniającą w Krakowie. Dzięki temu, jak bardzo interesujące i pożyteczne są imprezy muzyczne tego typu, jest stałe przepełnienie sali koncertowej przy ul. Basztowej 8, w której się one odbywają.

5 października o godz. 19 Państw. Szkoła Umuzykalniająca wznowia swe wntomkowe audycje umuzykalniające i publiczne lekcje słuchania muzyki. Jak dotychczas, prowadzone one będą przez wybitnych prelegentów i wykładowców miejscowych i zamiejscowych. Opłaty za bilety (w cenie po 30 zł) przeznaczane będą w październiku na Odbudowę Warszawy. (Bilety do nabycia w sekretariacie Szkoły, Basztowa 8, I p. w godz. 10—12 i 15—17).

Z sali sądowej

Surowy wyrok

W sobotę zakończył się w Sądzie Okręgowym proces przeciwko bandzie groźnych złodziei mieszkaniowych, którzy w latach 1946—47 byli postrachem nie tylko ludności Krakowa, ale i innych miast Polski. Za wielokrotne kradzieże i morderstwo rabunkowe dokonane na osobie Wandy Posusznej Sąd skazał Stefana Paśko — na karę śmierci, Jana Mazura — na karę dożywotniego więzienia, Joannę Wandas na 9 lat i Kazimierza Paśko na 12 lat więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. Bartynowski, oskarżał prokurator S. O. Gina, obrońcami z urzędu byli dr Rappaport, dr Czerny i dr Raniński.

Kronika żałobna

śp. prof. dr Al. Domaszewicz

Zmarły w dniu 3 bm. w Krakowie prof. dr Aleksander Domaszewicz był jednym z czołowych przedstawicieli nauki polskiej w dziedzinie neurologii. Przed wojną działał owoicznie we Lwowie, po wojnie zaś stanął w pierwszym szeregu organizatorów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. On również z wiosną 1945 r. rozpoczął starania o zorganizowanie pierwszej kliniki neurochirurgicznej w Warszawie. (e. z.)

Przydziały na karty żywnościowe

Wydział Aprobizacji Zarządu Miejskiego powiadamia, że w październiku br. punkty rozdzielcze wydawać będą na karty żywnościowe: chleb kat. I i I Zg oddz. Nr. 1—17, IR i IR Zg Nr. 1—12, IRD Nr. 1—12, IIR Nr. 1—8, dod. „C” Nr. 1—8 po 0,5 kg na każdy odcinek; — tłuszcz (margaryna olej) kat. I i I Zg 1.— kg kupon Nr. 20, IR i IR Zg 0,5 Nr. 15, IRD 0,5 Nr. 22, „C” 0,25 Nr. 10, „M” 0,25 Nr. 15; — mięso świeże kat. I i I Zg 2.— kg odc. Nr. 19, IR Zg 1.— kg Nr. 14, „C” 0,5 Nr. 9; — konserwy, śledzie kat. IR puszkę konserw kościelnych 0,56 kg odc. Nr. 14 plus 0,20 kg śledzi, odc. Nr. 18, IRD puszkę konserw kościelnych 0,56 kg odc. Nr. 19 plus 0,20 kg śledzi odc. Nr. 18 względnie tak na kat. IR jak i IRD na oba wyżej wymienione odcinki 1.— kg śledzi; — makę pszenną kat. I i I Zg 2.— kg odc. Nr. 18, IR i IR Zg 1.— kg Nr. 13, IRD 3.— kg Nr. 20; — mąkę do prania kat. I i I Zg 0,2 kg odc. Nr. 21, IR i IR Zg 0,1 kg Nr. 16, IRD 0,1 kg Nr. 21; — czekoladę kat. IRD 12 a 0,20 kg odc. od Nr. 26 do Nr. 39.

Rejestrację odc. Nr. III na pobór mięsa przeprowadzają do 15 bm. dotychczasowe sklepy rzeźnicze oraz konsumy.

Niezrealizowane odcinki kuponów w terminie powoduje utratę prawa do przydziałów kartkowych.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 5 października — dr Adam Heibich, Kopernika 25, tel. 548-30, 597-39.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wzywać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni — tel. 570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowińska 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska 5, Mogińska 16, Kalwaryjska 27.

ODCZYTY W KLINICE NEUR.-PSYCH. U. J. p. t. „Psychiatria amerykańska” wygłosi dr Wł. Kozłowski na posiedzeniu naukowym 8 bm., godz. 19, po czym odbędzie się walne posiedzenie Polskiego Tow. Neurologicznego i Polskiego Tow. Psychiatrycznego. Przed posiedzeniem odbędzie się o godz. 18 zebranie zarządu.

POALE SYJON C. S.—HIDACHDUTH, Sarego 7/10 of., we wtorek 5 bm., godz. 19, N. Gross wygłosi referat: „Pieśń Izraela”. Nadto udział biorą: J. Gross harmonijka ustna E. Halpern akomp. Wstęp wolny.

AKTYWISCI ZAMP — rozszerzone Plenum Zarządu Okręgowego ZAMP odbędzie się 6 bm., godz. 15, w lokalu Z. U., Al. 3 Maja 5. I p. Obecność członków Zarządu Uczelnianych, Wydziałowych, Kół pracujących w Br. Pom. i Komisjach Kwalifikacyjnych — obowiązkowa.

KALISZEWSKI ZBIGNIEW — zgubiona Książeczka Junaka może odebrać w Sekretariacie Redakcji „Dziennika Polskiego”, — godz. 11—18.

KALENDARZYK IMPREZ

na wtorek, 5 października
TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Obrona Ksantypy”. — Miejski Stary Teatr — Długa sala, godz. 19: „Wesele Figara”; Mała sala, godz. 19:15: „Seans”. — Teatr Młodego Widza RYPD (Scala) — godz. 19:15: „Mistrz Piotr Pathelin”.

WYSTAWY. Wystawa Malarstwa Polskiego na przełomie XIX i XX w., II seria — w Pałacu Sztuki, codziennie w godz. 10—16. — Wystawa „Wiosna Ludów” 1840—1848 — w Muzeum Historycznym m. Krakowa, św. Jana 12. — Wystawa zabytkowych tkanin, ceramiki, szkła, mebli i wyrobów metalowych — w Muzeum Przem. Artyst. Smoleńsk 9, godz. 10—14. — Wystawa prac Piotra Michałowskiego — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach, godz. 10—14. — Wystawa oręża polskiego od Chrobrego do Kościuski — w Muzeum Narodowym, ul. 3 Maja 1. — Wystawa Polskiej Sztuki Cechowej — w Muzeum Narodowym, pl. Szczepański 10, godz. 10—14.

ODCZYTY. Mgr I. Próchnicki: „Polska na tle sytuacji międzynarodowej” — w Łódce Kobiet, Kamiełka 51, godz. 18.
KINA. Gdańsk: „Wesoły pensjonat”. Wolność: „Rosanna z 7 księżyców”. Swift: „Tajemnica Nocy Wigilijnej”. Sztuka: „Noc w Casablance”. Wanda: „Gilda”. Warszawa: „Cygańska miłość”. Apollo: „Uczennica 1-ej A”. Ulecha: „Siostra lokaja”. — Początek seansów: Sztuka — 15.30 17.30, 19.30; Warszawa — 15, 17.30, 20; Gdańsk i Wolność — 15.30, 17.45, 20; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18, 20.

KINO AKTUALNOŚCI w sali kina Sztuka: Najnowsza Polska Kronika Filmowa. Jeziora mazurskie, Motyle, Mięskawy sportowe. — Początek seansów: godz. 12, 13, 14.

DZWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE: (Garnarska 1): Program jak w kinie Aktualności. Początek o godz. 16, 17, 18, w niedziele poranki — godz. 11.30.

KINO OŚWIATOWE W BARBANKIE wyświetla w dni pogodne program aktualności i filmy naukowe od godz. 19.15: do 21.45 bez przerwy.

Otwarcie sezonu koncertowego Filharmonii Krakowskiej

Dnia 8 października odbędzie się w sali Filharmonii Krakowskiej

Koncert inauguracyjny poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. Dyrekcja: Walerian Bierdiajew.

Soliści: Aniela Szlemńska i Zbigniew Drzewiecki w programie: Uwertura Symphonie Concertante oraz Litania Veni Creator w wykonaniu orkiestry symfonicznej i chóru Filharmonii Krakowskiej.

Początek punktualnie o godz. 19.15. 8876k

Nie zaśmiecać ulic!



Przykład dla krakowian.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na środę, 6 października

Godz. 5.20: Koncert poranny dla Świata Pracy. 8.00: „Przypomnienia gospodarskie”, pogadanka. 8.55: „Spotkanie nad morzem”, opowiad. E. Zaremby dla klas starszych. 11.40: „Budujemy dom”, słuchow. p. t. „Nasz plac” dla klas młodszych. 12.10: „Kronika kulturalna Związku Radzieckiego”. 12.30: Koncert dla młodzieży w wyk. Orkiestry Państw. Filharmonii pod dyr. T. Wilezaka i A. Szlemińskiego (śpiew). 13.50: Felieton dr Marij Fredro-Monckiej p. t.: „Konstanty Laszczyński jako medalier”. 14.30: Koncert zyczeń. 15.30: „Jak Nymofanta nauczył laszczyn” baśń w oprac. Z. Broniewskiego. 16.30: Skrzynka techniczna w oprac. inż. Cz. Klimczewskiego. 17.00: Koncert Małej Orkiestry P.R. pod dyr. St. Rachonia. 19.00: Audycja dla wojska. 19.30: Kwadens piosenek w wyk. Z. Rawicza. 21.40: „Dom przy drodze”, poemat A. Twardowskiego.

DZIENNIK SPORTOWY

Komunikat Komisji GUKF i PZPN

Specjalna Komisja GUKF i PZPN, której zadaniem było zbadanie powstałej w zarządzie śl. OZPN sytuacji zakończyła swe prace i wydała oficjalny komunikat, który na następujące brzmi:

Komisja PZPN w obecności delegata GUKF po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń i zapoznaniu się z całością stanu zarządu, postawiających niżej wymienionym członkom zarządu śl. OZPN, postanowiła:

1) Wobec rezygnacji dotychczasowego prezesa śl. OZPN mianować z dniem 2 października 1948 r. ob. K. Ulewicza pełnomocnikiem PZPN dla skoordynowania i przeprowadzenia prac śl. OZPN oraz przygotowania i zwołania w terminie najdalej 3 miesięcy nadzwyczajnego walnego zebrania śl. OZPN.

2) Zdyktować i usunąć z życia sportowego ob. ob. Dubaszczyńskiego, Wietrznego, Staworzyńskiego, Smelczewskiego:

a) za wrogle klasowo nastawienie do sportu robotniczego;
b) za laworowanie klubów niezwiązanych z ideologią Polskiej Ludowej;
c) wygłaszanie korzyści osobistych i materialnych z tytułu zajmowanych stanowisk społecznych.

3) Przyjąć do zatwierdzającej wiadomości rezygnację kpt. związkowego śl. OZPN i PZPN ob. Z. Alfusa, sekretarza honorowego śl. OZPN A. Sztuki oraz sekretarza śl. OZPN i członka komisji rewizyjnej PZPN ob. J. Antoszewskiego, w związku z przeprowadzoną przez nich samokrytyką dotychczasowej działalności naczelnej.

Władze sportu polskiego przeprowadzą w przyszłości konsekwentne wyeliminowanie z życia sportowego Polskiej Ludowej elementów obcych o wrogim nastawieniu do klasy pracującej.

Podpisał: delegat GUKF ppk Czarnik, przedstawiciele PZPN: Nowek, Szymkowiak, mjr Smajer, inż. Przeworski.

Sukces lekkoatletów polskich w Morawskiej Ostrawie

Ekipa lekkoatletyczna powracająca z Budapesztu, zatrzymała się w Mor. Ostrawie, gdzie brała udział w zawodach, w których prócz Czechów startowali zawodnicy węgierscy.

Polacy zdobyli kilka pierwszych miejsc, a mianowicie 100 m: Moderowna 13,0, w dalsi Nowakowa 5,37, oszczep: Stachowiczowa 35,05, kula: Bregulanka 12,28, dysk: Dobrzańska 35,38. — 100 m: Kiszka 11,3, kula: Łomowski 15,44, w dalsi Adamczyk 6,99 i tyczka: Morawczyk 3,70.

Siła (Mysł) — Legia (Kraków) 7:1 w zapasach

Rozegrano w Mysłowicach zawody zapasnicze pomiędzy krakowską Legią a Siłą zakończyły się porażką Legii 1:7. Jedyny punkt dla drużyny krakowskiej zdobył mistrz Polski, Bajorek, który pokonał Ziętkę w 7 minutach.

Csepel w Krakowie

Doskonała drużyna węgierska w szczyplorniku — Csepel rozegra we wtorek 5 bm. spotkanie w Krakowie z AZS Kraków, o godz. 16, na boisku Cracovii.

SEKCJA PŁYWACKA AZS KRAKÓW zawiadama, że treningi odbywać się na basenie YMCA, ul. Krowoderska, we wtorki i piątki o godz. 20.45, oraz w środy o 19.15. Obecność wszystkich członków sekcji obowiązkowa.

24 GODZINY

● Czwartą piekarnię w dzielnicy robotniczej Krakowa — w Borku Pałecznym otworzyła Krakowska Spółdzielnia Związków Robotników Piekarskich. Spółdzielnia posiadała dotychczas trzy zakłady wytwórcze i cztery sklepy detalicznej sprzedaży. Obecnie uruchomiono czwarty zakład wytwórczy i trzy dalsze sklepy. Po zakończeniu reglamentacji chleba na karty żywnościowe spółdzielnia zajmie się sprawnym rozprowadzeniem pomiędzy konsumentów chleba po cenach ustalonych.

● Zjazd młodzieży ewangelickiej z całej Polski odbędzie się 10 bm. w Oświęcimiu. W czasie zjazdu odbędą się uroczystości żałobne na terenie obozu. Wyjazd z Krakowa o godz. 7.30, a zbiórka na stacji w Oświęcimiu.

miu o godz. 9.45. Informacje w kancelarii parafialnego zboru ewangelickiego, Kraków, Grodzka 58, w godz. 9—13, 15—17.

● 100.000 zł grzywny zapłaci albo posiedzi w areszcie przez 2 miesiące ten, w którego mieszkaniu całe będzie głośnik radiowy „na cały regulat”. Wydział Administracyjny Zarządu Miejskiego uwzględniając życzenia osób, które po pracy chcą spokojnie spać, przystąpi do tępienia niesfornych radioobonentów.

● Ostatni termin złożenia rozliczeń z kolonii letnich za r. 1948 upływa 9 października o godz. 13 Instytucji, które nie złożą w Miejskim Inspektoracie Szkolnym wymaganych rozliczeń, podane zostaną do Kuratorium OSK.

Zmiany w ustawodawstwie samochodowym

W Dzienniku Polskim Nr. 228 z dodatku „Prawo i życie” z 21. 8. br. podaliśmy wiele zmian w ustawodawstwie samochodowym, dokonanych rozporządzeniem ministrów: komunikacji, administracji publicznej, Ziemi Odrzańskich i Obrony Narodowej, ogłoszonych w Dz. U. R. P. Nr 27/48 poz. 186 wprowadzonych w życie z dniem 21 sierpnia 1948 r.

Ponieważ powyższe rozporządzenie dotyczy nie tylko osób, pragnących uzyskać prawo kierowania pojazdami mechanicznymi, lecz w szerszej mierze szeroki rzesz do tychczasowych posiadaczy tzw. „licencji szoferskich”, którzy pragnęliby w dalszym ciągu korzystać z do tychczasowych pozwoleń, podajemy poniżej normy cytowanego wyżej rozporządzenia, dotyczące wymia ny dotychczasowych pozwoleń na pozwolenia nowego typu, zamiany pozwoleń wojskowych, wydawania wtórników w razie zagubienia oryginałów, tudzież warunki cofnięcia pozwoleń przez władze do tego powołane.

WYMIANA CYWILNYCH POZWOLEN

Jak wiadomo, nowe rozporządzenie znosi dotychczasowy podział na „kierowców zawodowych” (tj. czerwone prawo jazdy) i „niezawodowych” (zielone prawo jazdy), wprowadza natomiast podział na cztery kategorie kierowców pojazdów mechanicznych. (Szczegóły w cytowanym w nagłówku numerze Dziennika Polskiego).

Posiadacze dotychczasowych pozwoleń na prowadzenie mogą je wymienić w terminie do dnia 30 czerwca 1949 r., w powiatowej władzy administracji ogólnej, właściwej wedle miejsca zamieszkania kierowcy (starostwie) przy zastosowaniu następujących zasad:

- 1) pozwolenia na prowadzenie motocykli podlegają wymianie na pozwolenia kategorii IV,
- 2) pozwolenia na prowadzenie samochodów, wydane kierowcom niezawodowym, podlegają wymianie na pozwolenia kategorii III,
- 3) pozwolenia wydane na prowadzenie pojazdów zarobkowych, wydane kierowcom zawodowym, podlegają wymianie na:

- a) pozwolenia kategorii II, jeżeli posiadacz pozwolenia otrzymał je co najmniej przed 12 miesiącami i co najmniej pracował jako kierowca przez 12 miesięcy lub wykaze się posiadaniem wymaganych kwalifikacji,
- b) pozwolenia kategorii I, jeżeli posiadacz pozwolenia otrzymał je co najmniej przed 12 miesiącami i co najmniej przez 12 miesięcy pracował jako kierowca autobusu lub pociągu drogowego,
- c) pozwolenia kategorii I, jeżeli posiadacz pozwolenia otrzymał je co najmniej przed 10 laty i udowodni dokumentami, że w ciągu tego czasu co najmniej przez cztery lata kierował samochodami, przy czym przedstawi zaświadczenie osoby, instytucji, urzędu lub przedsiębiorstwa, w których był zatrudniony, o nienagannym wywiązywaniu się ze swych obowiązków.

Pozwolenia wydane obywatelom polskim za granicą po dniu 1 września 1939, traktowane będą, tak, jak pozwolenia wydane kierowcom niezawodowym pod warunkiem wykazania znajomości przepisów o ruchu drogowym. Mogą oni ubiegać się o pozwolenie kategorii II, jeżeli wykazają się posiadaniem kwalifikacji fachowych, przewidzianych w rozporządzeniu o ruchu pojazdów mechanicznych (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr 85. poz. 616).

Pozwolenia wydane na podstawie dotychczasowych przepisów tracą swą ważność z dniem 30 czerwca 1949 r.

ZAMIANA WOJSKOWYCH POZWOLEN

Osoba posiadająca pozwolenie wydane przez władze wojskowe może otrzymać w czasie służby wojskowej lub w ciągu 3 miesięcy po zwolnieniu z tej służby odpowiednie pozwolenie kategorii IV lub III bez sprawdzania kwalifikacji fachowych. Pozwolenia wojskowe nie uprawniają zatem do zamiany na pozwolenia kategorii II i I.

Zaznaczyć przy tym należy, że pozwolenia wojskowe uprawniają tylko do prowadzenia pojazdów wojskowych, zaopatrzone w wojskowe znaki rejestracyjne. Oficerom, posiadającym tylko pozwolenie wojskowe wolno ponadto prowadzić pojazd mechaniczny stanowiący jego prywatną własność, nie przeznaczony do przewożenia zarobkowych. Wszystkie postanowienia i rygory przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych obowiązują bez wyjątku tak kierowców cywilnych, jak i wojskowych.

WYDAWANIE WTÓRNIKÓW

W razie zagubienia pozwolenia, kierowca może się zwrócić do powiatowej władzy administracji ogólnej, która pozwolenie wydała, o wydanie wtórnika pozwolenia. Podanie o wydanie wtórnika pozwolenia winno zawierać: imię, nazwisko i dokładny adres kierowcy, urzędowo potwierdzone, wskazanie jakiej kategorii, przez jaką urząd i pod jakim numerem pozwolenie było wydane, oświadczenie, w jakich okolicznościach pozwolenie zaginęło, przy czym winno być dołączone dwie nienaklejone fotografie o wymiarach 4x6 cm przy czym jedna z tych fotografii winna być zaopatrzona w stwierdzenie tożsamości osoby kierowcy, dalej winien być dołączony kwit z opłacenia ogłoszenia o zagubieniu pozwolenia w wojewódzkim dzienniku urzędowym i w odpowiednim czasopiśmie.

COFNIĘCIE POZWOLEN

Nowe rozporządzenie rozróżnia dwa rodzaje cofnięcia pozwolenia: 1) z ostrzeżeniem i 2) bez ostrzeżenia. W lepszych wypadkach naruszenia przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych, stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem karno-administracyjnym lub wyrokiem sądownym powiatowa władza administracji ogólnej ostrzeże kierowcę o grożącym mu cofnięciu pozwolenia i zaznaczy to na legitymacji kierowcy. Jeżeli kierowca pomimo dwukrotnych ostrzeżeń w ciągu roku skazany zostanie za czyn naruszający przepisy o ruchu pojazdów, pozwolenie będzie mu cofnięte na przeciąg 6—12 miesięcy.

Cofnięcie pozwolenia bez ostrzeżenia następuje w przypadkach następujących:

1) jeżeli kierowca w czasie prowadzenia pojazdu lub w czasie okolicznościowego postoju używał lub znajdował się w stanie wskazującym na użycie alkoholu, choćby wypadek nie nastąpił,

2) jeżeli kierowca w razie spowodowania wypadku z ludźmi nie udzielił pomocy ofiarom wypadku lub przynajmniej nie zgłosił się bezpośrednio do najbliższego posterunku MO w celu zawiadomienia o zaszłym wypadku, lub gdy kierowca nie zatrzymał się po wyrażeniu szkody innemu pojazdowi znajdującemu się na drodze publicznej przez potrącenie lub najechanie, powodując częściowe lub całkowite zniszczenie pojazdu, choćby nie było wypadku z ludźmi,

3) w razie stwierdzenia u kierowcy wad organicznych lub cech psychicznych utrudniających prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Podane w dwóch moich artykułach najważniejsze zmiany w przepisach o ruchu pojazdów mechanicznych nie wyczerpują w całości ich treści. Należy przeto z całym naciskiem podkreślić, że już nie tylko obowiązek obywatelski i społeczny nakazuje tysiącny rzeszom kierowców pojazdów mechanicznych znać całość tych przepisów i przepisów tych przestrzegać, lecz także względ na dobro własne każdego kierowcy, który niestety dopiero wtedy zapoznaje się z rygorem przepisów, gdy nieprzestrzeganie ich spadnie w formie hańbiącego wyroku karnego na jego własną głowę.

Dr TADEUSZ PIOTROWSKI

Z orzecznictwa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego

Ochrona słabych ekonomicznie i wyrównanie różnic społecznych, jako cel społeczny praw prywatnych.

Ogólne zasady prawa cywilnego (zawarte w dekrecie z dnia 12 listopada 1946 r.) są wyrazem rewolucji społecznej, która znalazła swój wyraz w Manifestie PKWN Art. 5 przep. og. pr. cyw. nakazuje sędziemu uwzględnienie społecznego celu praw prywatnych, którym jest ochrona słabych ekonomicznie i wyrównywanie różnic społecznych. Stanowi on klauzulę generalną polskiego prawa cywilnego i nakłada na Sąd obowiązek badania w każdej sprawie sytuacji ekonomicznej obu stron, a sędzia winien w każdej sprawie wynik osiągnięty z podsumowania stanu faktycznego pod przepis ustawy — poddać pod pryzmat celu społecznego (Z orzeczenia S. N. z dnia 31 sierpnia 1948 r. Kr. C 348/48).

Niedopuszczalna jest jakakolwiek waloryzacja długu powstałego już po wprowadzeniu powojennej waluty (tj. złotych Narodowego Banku Polskiego).

Do zobowiązań powstałych, uznanych lub poddanych odnowieniu w okresie od wprowadzenia złotych

Narodowego Banku Polskiego brak warunków do stosowania art. 269 k. z. (tj. do waloryzacji). W latach 1945—1946 r. strony przy zawieraniu umowy przy dołożeniu należytej staranności mogły liczyć się ze zmianą wartości pieniądza wobec nieustabilizowanych jeszcze w całej Europie stosunków ekonomicznych, a okoliczność ta wyklucza stosowanie przepisu art. 269 k. z., który może być stosowany do przypadków nieprzewidzianych przy zawarciu umowy. Od 1947 r. stosunki ekonomiczne w Polsce są w pełni ustabilizowane nie ma więc podstaw, co do tego okresu, do odstąpienia od zasady nominalizmu (Z orzeczenia S. N. z dnia 31 sierpnia 1948 r. Kr. C 380/48).

Opuszczenie wspólnego zamieszkania dla celów zarobkowych

Opuszczenie wspólnego zamieszkania dla celów zarobkowych za zgodą drugiego małżonka, przy utrzymywaniu dalszego kontaktu między małżonkami, przy wzajemnym odwiezaniu się i spełnianiu powinności małżeńskich, nie może stanowić przyczyny rozwodu w rozumieniu art. 24 pr. małż. (Z orzeczenia S. N. z dnia 19 sierpnia 1948 r. Kr. C 236/48).

Cudzołóstwo i jego przebaczenie

Fakt powrotu do wspólności małżeńskiej, pozostawanie w niej przez kilka lat, utrzymywanie w tym czasie małżeńskich stosunków cielesnych dały Sądowi pełną podstawę do przyjęcia przebaczenia, przebaczenie zaś nawet w stosunku do cudzołóstwa, stanowiącego najwyższy stopień zdrady małżeńskiej, pozbawia ten fakt charakteru podstawy rozwodu (Z orzeczenia S. N. z dnia 31 sierpnia 1948 r. Kr. C 314/48).

Kiedy cudzołóstwo powoduje rozkład pożycia małżeńskiego?

Nie zawsze i nie w każdym wypadku cudzołóstwo popełnione przez jednego z małżonków powoduje rozkład pożycia małżeńskiego. Praktyka niejednokrotnie wykazała, że małżonkowie, z których jedno dopuściło się cudzołóstwa, pozostają nadal w związku małżeńskim i małżeństwo kontynuują. Sam fakt tedy cudzołóstwa jednego z małżonków nie daje jeszcze podstawy do orzeczenia rozwodu. Ważną przyczyną rozwodu fakt ten staje się dopiero wówczas, gdy stał się źródłem stałego rozkładu pożycia małżeńskiego (Z orzeczenia S. N. z dnia 19 sierpnia 1948 r. Kr. C 268/48).

Zguby — Kradzieże

ZGUBIONO 2 października w jednym torbie z dokumentami. Zwrot za wynagrodzeniem. Mika Wiktorja Grodzka 60/7. 27701

ZGUBIONO zezwolenie czarnego prawa jazdy na nazwisko Zofia Stanisław, Zabrze, Szczęć Boże 18. 8674k

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Byłych Więźniów Politycznych Nr. 3718. Kozik Maria, Zakopane. 8673k

CHEMECKI Tadeusz, Nowy Sącz, zgubił we Wrocławiu książkę wojskową, dowód osobisty legitymację spółdzielczą. 8664k

TOMASZEWSKI Leon z Olszka Jasielskiego zgubił kartę rejestracyjną RUKO Gorlice. 8663k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Bochnia, dowód służbowy, legitymację Związku Zawod. na nazwisko Bereta Czesław, Kraków, Morawskiego 12. 27871

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Nr. 14482 na nazwisko Maria Piątkowska. 27646

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr. 692.067 na nazwisko Bator Bronisława, Kraków, ul. Lubicz 3. 27888

ZGUBIONO kartę rejestr. RUKO Gorlice wydaną w r. 1945. Motyka Józef, Stędliska 204 gm. Bobowa. 27879

ZGUBIONO legitymację, kartę rejestracyjną RUKO Kraków na nazwisko Tadeusz Wróbel, zamieszkały Przecieczny wieś Sułów. 27663

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Kraków. Borko Krytyna. 27656

SKRADZIONO indeks wydany przez Akademię Handlową w Krakowie na nazwisko Wojnarowska Kazimiera. 27821

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Bochnia na nazwisko Sławiński Bronisław. 27847

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Bochnia na nazwisko Łach Jan, Łęgowice Nr. 45. 27648

ZGUBIONO świadectwo czeladnicze na nazwisko Suski Józef — Bielany. 27678

SKRADZIONO dowód osobisty z r. 1938 i kartę tożsamości na nazwisko Janina Kremer, oraz legitymację Związku Zawodowego Nr. 149259 na nazwisko Józef Kremer. 27822

ZGUBIONO kartę rejestr. RUKO Kraków, kartę rozpoznawczą na nazwisko Kyr Adam. 27623

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Bochnia Biełan Stanisław, Niegowic powiat Bochnia. 27830

SKRADZIONO metrykę i dyplom maturalny nazwisko Rybka Maria zamieszkała w Kryńcu. 27685

ZGUBIONO zaświadczenie demobilizacji Nr. 000632. R. K. U. Kraków, Jędrzejowski Stanisław. 27681

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Bochnia, nazwisko Jarosz Wojciech, Mikuszowice. 2508a

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO wydaną w Tarnobrzegu Józef zamieszkały w Krynicy. 8641k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO wydaną przez RUKO Dębica na nazwisko Chrobak Tadeusz. 27840

ZGUBIONO legitymację Nr. 13513 na nazwisko Adam Paszek wydaną przez Związek Zawodowy Pracowników Poczty i Telekomunikacji. 27835

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Jędrzejów, Norek Władysław, Rogów Pinczowski. 8642k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO Bochnia, nazwisko Jarosz Wojciech, Mikuszowice. 2508a

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO wydaną przez Izbę Rzemieślniczą Kielec na nazwisko Kobierski Jan, Władysław, powiat Pinczowski. 8643k

SKRADZIONO prawo jazdy zielone, legitym. ZZT, kartę rejestracji RUKO Wadowice na nazwisko Mucha Marian. 27824

MASZYNY do szycia naprawia specjalista na miejscu. Zgłoszenia pocztową, Kraków, Kielecka 30. 27867-2

ODSTĄPIE zaprowadzony interes meblowy w Krakowie — ewentualnie wydzierżawie lub spółka. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr 27696” 27696-3

OB. Michał ETTINGER, ur. w 1913 r. w Czortkowie, s. bratem Henrykiem ur. w 1920 w Tarnowie, synowie Filipa i Beaty z d. Kłosa, uzyskali w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie na zmianę nazwiska na Czortkowski. 27832

OB. J. Koszmidra przeprosza za krzywdę moralną W. Chromy. 27810

OB. Józef Czul ur. w 1908 r. w Przyborowie syn Jana i Anny z d. Pal wyjechał w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie na zmianę nazwiska na Czortkowski. 27691

KUPCA solidnego — jako współnika na 50 lub 33 procent w spółce do pierwowzorzonej — zaprowadzonej Wytówni, Krakowie poszukuje. Zgłoszenia „WSPÓLNOTA” — Plac Wszystkich Świętych 2 dla „603” 27844

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKO wydaną przez Izbę Rzemieślniczą Kielec na nazwisko Kobierski Jan, Władysław, powiat Pinczowski. 8643k

SKRADZIONO prawo jazdy zielone, legitym. ZZT, kartę rejestracji RUKO Wadowice na nazwisko Mucha Marian. 27824

MASZYNY do szycia naprawia specjalista na miejscu. Zgłoszenia pocztową, Kraków, Kielecka 30. 27867-2

ODSTĄPIE zaprowadzony interes meblowy w Krakowie — ewentualnie wydzierżawie lub spółka. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr 27696” 27696-3

OB. Michał ETTINGER, ur. w 1913 r. w Czortkowie, s. bratem Henrykiem ur. w 1920 w Tarnowie, synowie Filipa i Beaty z d. Kłosa, uzyskali w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie na zmianę nazwiska na Czortkowski. 27832

OB. J. Koszmidra przeprosza za krzywdę moralną W. Chromy. 27810

OB. Józef Czul ur. w 1908 r. w Przyborowie syn Jana i Anny z d. Pal wyjechał w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie na zmianę nazwiska na Czortkowski. 27691

KUPCA solidnego — jako współnika na 50 lub 33 procent w spółce do pierwowzorzonej — zaprowadzonej Wytówni, Krakowie poszukuje. Zgłoszenia „WSPÓLNOTA” — Plac Wszystkich Świętych 2 dla „603” 27844

Odpowiedzi Redakcji

Stanisław D. w Trzebin. Jako pracownik PKP zajmuje Pan mieszkanie służbowe w budynku kolejowym. Obecnie władze kolejowe zamierzają to mieszkanie przerobić i uszczuplić Pańską powierzchnię mieszkaniową. Proponują Panu przeniesienie do innego mieszkania i zapytują Pan, czy może się Pan temu sprzeciwić. Ponieważ to jest mieszkanie służbowe, nie może się Pan sprzeciwić przeniesieniu lub przeniesieniu do innego mieszkania służbowego.

Stały czytelnik K. A. z Krakowa. Kierownik Obwodu sprawujący zarząd nieruchomości opuszczonych nie ma prawa przetrząsnąć lokatorów kosztów odmalowania lokalu urzędowego. Lokatorzy nie mają obowiązku płacić za odmalowanie. Czeladnik szewski, który wieczorem i w nocy wykonuje roboty szewskie w mieszkaniu prywatnym, nie powinien zakładać hałasu spokoju nocnego, bo narazi się na odstąpienie od umowy najmu i na pozew o oddanie zajmowanej lokacji.

Zł. w Z. W razie przejęcia lasu na własność Skarbu Państwa, odpowiedzialność Skarbu Państwa za dotychczasowe obciążenia hipoteczne będzie uregulowana osobnym dekretem (Dekret PKWN z dnia 12 grudnia 1944 — Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 80). Dekret ten jeszcze się nie ukazał. Osoba wywłaszczona powinna otrzymać zaopiecznienie miesięczne w wysokości zależnej od wartości obiektu, przechodzącego na własność Skarbu Państwa nie wyższe jednak niż uposażenie urzędnika państwowego VI grupy.

Chciałby Pan spłacić wierzytelność hipoteczną, którą zginił w czasie wojny. Powinien Pan wnieść przeciwko nim pozwy do sądu kuratorów nieobecnych których ustanowił sąd dla nieznanych z życia i z miejsca pobytu, o ustalenie wierzytelności po myśli art. 269 kod. zob. Sąd ustalił wysokość wierzytelności, po czym złożył Pan odpowiedź nie kwoty do depozytu sądowego, a następnie dopiero może Pan do Sądu Grodzkiego, właściwego według miejsca położenia nieruchomości, zgłosić wniosek o umorzenie hipoteki. Do tego wniosku należy dołączyć wydział z księgi wieczystej, dotyczący hipoteki mającej ulec umorzeniu i pokwitowanie stwierdzające złożenie sumy do depozytu. Sąd zarządzi dokonanie ogłoszeń o wszczęciu postępowania, po czym wyda postanowienie (art. 22 i nast. dekretu z dnia 8 listopada 1946 r. o postępowaniu niespornym z zakresu prawa rzeczowego).

Stała czytelniczka „Dziennika Polskiego”. Syn Pani pracował w konspiracji, z tego powodu został przez Niemców aresztowany i następnie stracony. Jest Pani osobą uprawnioną do zasiłku i pomocy po myśli ustawy z dnia 23 lipca 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób pozostających po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najeźdy hitlerowskiej (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 100). Musi Pani wykazać, że jest pani osobą niezdolną do pracy, która pozostawała na wyłącznym utrzymaniu syna jako uczestnika ruchu podziemnego. Podanie należy wnieść do Komisji kwalifikacyjnej, urzędującej przy Powiatowej Radzie Narodowej. Roszczenie o zasiłki i pomoc winno być zgłoszone nie później niż do dnia 31 grudnia 1948 r. (Rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 19 czerwca 1947 (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 280).

Jan Skicki — Majscowa. Ubezpieczalnia Społeczna odmówiła Panu dalszych świadczeń i renty wypadkowej. Powinien Pan wnieść pozew do Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie, ul. Lubelska 25.

Ludwik K. w Tarnowie. Lokatorzy mają obowiązek pokrywać należności uboczne, między innymi także wynagrodzenie i ubezpieczenie dozorczy domowego, czyszczenie jezdn i opłaty kanalizacji.

Józef z Kielc. Zakład emerytalny odmówił Panu emerytury, opierając się na decyzji Ministerstwa Spraw Wojskowych, które Pan — jak Pan twierdzi — zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Sądy powszechne nie są powołane do orzekania o decyzji Zakładu Emeryt., wobec czego nie może Pan wnieść skargi sądowej.

Emeryt z Grybowa. Właściciele domu bezprawnie domaga się od Pana zapłaty czynszu w wysokości 500 zł zamiast 150 zł miesięcznie — i dlatego nie ma Pan obowiązku czynsz podwyższyć. Jeżeli właściciele nie chcą przyjąć czynszu w dotychczasowej wysokości, może Pan żądać pieniądze do depozytu sądowego.

K. 25. Został Pan przyjęty na próbę jako praktykant pocztowy. Po dwóch tygodniach otrzymał Pan wypowiedzenie. Nie może Pan skarżyć o wynagrodzenie za jeden miesiąc.

Różne

MASZYNY do szycia naprawia specjalista na miejscu. Zgłoszenia pocztową, Kraków, Kielecka 30. 27867-2

ODSTĄPIE zaprowadzony interes meblowy w Krakowie — ewentualnie wydzierżawie lub spółka. — Zgłoszenia Dziennik Polski „Nr 27696” 27696-3

WIELKI SPADEK ZA GRANICĄ

Poszukuje się

MARI JASIŃSKIEJ

zamieszkałej niegdyś w Krakowie przy ul. św. Filipa, albo jej krewnych.

Zgłaszać się: „LEX”, 14 rue du Colonel Moli, 14, PARIS

WIELKI SPADEK ZA GRANICĄ

Poszukuje się krewnych

JANA RYCHLIKA

urodzonego 28 maja 1863 lub 1869 roku w Krakowie, syna Stanisława i Anny z Musiałów. — Zgłosić się z dowodami pokrewieństwa do:

„LEX”, 14 rue du Colonel Moli, 14, PARIS.

STEFAN ŻEROMSKI

- DOKTOR PIOTR. Str. 39 + 1 nłb. 40.— zł.
- LUDZIE BEZDOMNI. Powieść. str. 370 + 6 nłb. 400.— zł.
- NOWELE, OPOWIADANIA, FRAGMENTY Str. 326 + 2 nłb. 400.— zł.
- PRZEDWIOŚNIE. Powieść. Str. 343 380.— zł.
- SIŁACZKA. Str. 30 + 2 nłb. 35.— zł.
- SZYFOWE PRACE. Powieść. Str. 246 + 2 nłb. 265.— zł.
- PROMIEN. Str. 150 + 2 nłb. 200.— zł.
- WALKA Z SZATANEM. Trylogia. — Część I: NAWRACANIE JUDASZA. Str. 310 + 2 nłb. 360.— zł.
- Część II: ZAMIEC. Str. 242 + 2 nłb. 265.— zł.
- WIERNIA RZKA. Klechda domowa. Str. 154 + 6 nłb. 200.— zł.

Sprzedaż w księgarniach „Czytelnika” KRAKÓW — Pl. Mariacki 9

RZESZÓW — 3-go Maja 9

Ekspedycja księgarska: KRAKÓW, ZAMENHOFA 14.

Na prowincję wysyłka za zaliczeniem pocztowym. 537gr

KONKURS

WYDZIAŁ POWIATOWY W NOWYM SĄCZU ogłasza konkurs na stanowiska:

- 1) Dyrektora, a zarazem ordynatora chirurgicznego,
- 2) Ordynatora oddziału położniczo-ginekologicznego,
- 3) Ordynatora oddziału wewnętrzny,
- 4) lekarzy asystentów,
- 5) 1 poloznej

w Szpitalu Powiatowym w Nowym Sączu.

Do podania należy dołączyć w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) wyciąg z dowodu osobistego,
- 3) dowód obywatelstwa polskiego,
- 4) dyplom lekarski,
- 5) zezwolenie na wykonywanie praktyki lekarskiej w Państwie Polskim,
- 6) świadectwo lekarskie o stanie zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego,
- 7) dowód uregulowanego stosunku do służby wojskowej,
- 8) świadectwa dotychczasowej pracy zawodowej i specjalizacji.

Do podania należy dołączyć w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie:

- a) dla chirurga jest wymagana co najmniej 8-letnia praktyka lekarska specjalistyczna na klinice lub oddziale chirurgicznym dużego szpitala,
- b) dla innych ordynatorów co najmniej 5-letnia praktyka specjalistyczna kliniczna lub szpitalna,
- c) dla lekarzy asystentów co najmniej 2-letnia praktyka kliniczna lub szpitalna.

d) dla dyrektora pożądana jest praktyka w administracji szpitalnej.

Uposażenie według tabeli plac dla pracowników Szpitala Zdrowia (Okólnik, Zdrowia Nr. 32/47 z dnia 5. VIII. 1947).

Termin wnoszenia podań do końca listopada 1948 r. do Wydziału Powiatowego w Nowym Sączu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy:
(—) Mgr M. JARONCZYK, Wicestarosta

8666k

OGŁOSZENIE

Zgromadzenie wspólników spółki pod firmą „Kawaleria”, z siedzibą w Krakowie, ul. Oświęcimskiej 10, w dniu 20 czerwca 1948 r., objęta protokołem notarialnym z tego samego dnia Nr. rep. 170/48, postanowiło rozwiązać spółkę i zarządzić likwidację.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółki, aby na ręce likwidatorów zgłosili swe wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Jest to trzecie ogłoszenie. 27829

LIKVIDATORZY (—) RÓG TADEUSZ (—) RYŁKO LUDWIK

II. Km. 287/48.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Chrzanowie, Franciszek Kieres, mający kancelarię w Chrzanowie, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1948 r. o godzinie 10 w Chrzanowie, ul. Oświęcimskiej 10, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Hulla, właściciela składu drewna — a mianowicie: narzędzi gospodarczych, jak grabie, łopaty oraz materiały budowlanych, jak tarcica drewna, szkło okienne, płyty kuchenne, drzwi, piekarniki, kłamki mosiężne, okucia okienne itp., oszacowanych na łączną sumę 400.064 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 30 września 1948 r.

Komornik: (—) Franciszek Kieres

8651k

ZARZĄD MIEJSKI W KRAKOWIE

poszukuje

dla Wydziału Budowlanego, Oddziału Nadzoru Budowlanego, do spraw urządzeń w budynkach (centralne ogrzewanie, dźwigi itp.)

INŻYNIERA-MECHANIKA

względnie

TECHNIKA-MECHANIKA

Warunki przyjęcia: nieprzekroczony wiek 50 lat, ukończona studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki, względnie Szkoły Przemysłowej — i praktyka. Wynagrodzenie według obowiązujących norm dla pracowników Zarządu Miejskiego w Krakowie.

Zgłoszenia pisemne — przy dołączeniu odpisów świadectw — kierować należy do dnia 20. X. 1948 r. do Wydziału Personalnego Zarządu Miejskiego — plac W.W. Świętych 3—4, I piętro, oficyna, pokój Nr. 152.

Nowo zgłoszone podania pozostają bez odpowiedzi. 8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

8678k-2

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SAMORZĄDOWY KRAKOWSKI ogłasza PRZETARG NIEOGRA NICZONY

na wykonanie:

- a) robót remontowych budowlanych,
- b) robót instalacyjnych wodociągowo-kanalizacyjnych — i
- c) robót instalacyjnych elektrycznych

do budynku przy ul. Daszyńskiego 24 w Tarnowie (dawny szpital garnizony).

Podkłady ofertowe można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim Krakowski, Wydział Samorządowy, Basztowa 22, II p.

Oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych z napisami:

- a) Oferta na roboty remontowe i budowlane w budynku przy ul. Daszyńskiego 24 w Tarnowie,
- b) Oferta na roboty instalacyjne wodociągowo-kanalizacyjne w budynku przy ul. Daszyńskiego 24 w Tarnowie,
- c) Oferta na roboty instalacyjne elektryczne w budynku przy ul. Daszyńskiego 24 w Tarnowie,

na każdą kategorię robót oddzielnie, należy składać do skrzynki umieszczonej w Urzędzie Wojewódzkim Krakowski, Wydział Budowlany, ul. Basztowa 22, III p. w terminie do dnia 15 października 1948 r. do godziny 12.30.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 13-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie 1-go Urzędu Skarbowego w Krakowie wadium w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty.

Oferty bez wadium nie będą rozpatrywane.

Zastrzeżenie: prawo wyboru dowolnego oferenta, zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. 8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

8661k

DO sprzedania samochód osobowy „Fiat 508” w dobrym stanie, motor zapasowy. Wiadomości: Kraków, ul. Zamenhola 6/8. 27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

27493-3

W pustyniach Kazachstanu

Pociąg pędzący Ahna — Ata Moskwa zatrzymuje się w Dżambule, starym o 1500-letniej historii mieście Republiki Kazachskiej. Tu bierze swój początek pasmo gór Tien-szan. Wyruszą samochodem pasażerskim w kierunku północnym, w rejon położony między rzekami Talas i Czu. Szeroka szosa, ciągnąca się na przestrzeni ponad 100 km, przebiega między plantacjami buraków cukrowych, polami warzywnymi. Mijamy kilka z daleka tylko słabo widocznych osiedli górskich, o bliskości innych świadczy szum sztucznych urządzeń nawadniających. Na przestrzeni 60 km droga, na której nie widać już śladów innych samochodów, prowadzi przez dziki step.

Zbliżamy się do osiedla Tersebai; wokół starej studni siedem samotnie stojących namiotów. Stąd roz-

pościera się widok na potężny obszar pustynny. Ludność miejscowa nazywa tę pustynię krótko „Mujun — Kumi”, co oznacza „wędrowny piasek”.

WYSPI NA PUSTYNI

„Dalej już maszyną nie pojedziecie!” — ostrzega nas stary Kazach. „Tam nie ma dróg, są tylko piaski”. Starzec, zwany ze względu na swój wiek Ak — Dużą Sakal (biała broda), mieszka w jednym z takich punktów przejściowych dla pasterzy. W stepowych obszarach Kazachstanu brak już miejsca dla ogromnej ilości bydła, będącego własnością kolchozów. Jedynie w rejonie Dżambułu 50 kolchozów posiada ponad 2 miliony sztuk bydła. Tak więc kolchoz „Hones” ma około 50.000 sztuk owiec i kóz, ponad 1.000 koni, ponad 1.000 krów i wielbłądów. Okręg dżambul-

ski jak i inne obszary Kazachstanu stały się potężnym centrum hodowli bydła. Równolegle z tym wzrosła znacznie produkcja skór i serów.

Ten stan rzeczy zmusił kolchozy i sowchozy do szybkiego stworzenia wielkich baz z pokarmem i do poszukiwania nowych terenów pastewnych. Zwrócono wówczas uwagę na obszar pustyni Mujun — Kumi. Rozpościera się ona od kotliny jeziora Bałchasz do rzek Talas i Czu na przestrzeni kilkuset kilometrów. Pustynie Mujun — Kumi zdobyto. Rosnące w dolinach trawy, tworzące jak gdyby olbrzymie wyspy na tej pustyni, stanowią pokarm dla miliona sztuk bydła, spędzonych tu na zimę z kolchozów i sowchozów kazachskich.

NA PODBÓJ BET-PAK-DALA

Pustynia Mujun-Kumi zyskuje wciąż na znaczeniu jako nowa potężna baza hodowlana. Zatrzymujemy się w osiedlu „Eden”. Tu przy nowo wywierconej studni powstało osiedle, które pasterze nazwali centrum międzykolchozowym. Poprzedniej wiosny wzniesiono tu duży budynek, mieszczący zajazd, stację medyczną, weterynaryjną, urząd pocztowy i sklepy. Do osiedla „Eden” przybywają, pasterze okręgu Swierołowskiego, pracujący na zimowych pastwiskach Mujun-Kumi. Mogą tu otrzymać najświeższe gazety, mogą pójść do kina, poradzić się lekarza. Podobny ośrodek stworzyli także kolektywy wiejskie w osiedlu „Eskar”, gdzie niedawno dokonano otwarcia nowego klubu wiejskiego.

Bezludny dawniej obszar mieści już teraz ponad 10.000 mieszkańców. Część z nich osiadła tu z rodzinami na stałe, gdyż znalazła tu wszystko, czego wymaga się w normalnych warunkach życia. Powstały nowe domy mieszkalne, 20 punktów sprzedaży, 2 poradnie lekarskie, 18 stacji sanitarnych i wiele innych urządzeń publicznych. W międzyczasie dotarły tu też maszyny, które pomóc miały w zdobywaniu pustyni.

Stworzono olbrzymie zapasy pokarmu dla bydła, na wypadek opadów śnieżnych i mrozów. Zbudowano ogrodzenia trzcinowe, chroniące stada przed piaskowymi i śnieżnymi burzami.

Jednocześnie już w ubiegłym roku wyruszyły ekspedycje dalej na północ w celu zbadania największej pustyni Kazachstanu Bet-Pak-Dala. Członkowie tej ekspedycji przebyli ponad 4.000-kilometrową trasę. Ekspedycja odkryła także i tu olbrzymie możliwości urządzenia terenów pastewnych. Podjęto już budowę sieci stacji hodowlanych. Zdobyte tej pustyni ma olbrzymie znaczenie dla przyszłości gospodarki hodowlanej Kazachstanu.

(rok)

Kraj odwiedziło 2.335 dzieci polskich z za granicy

Akcja kolonii letnich dla dzieci polskich z za granicy została już zakończona. W bieżącym roku w Polsce bawiło na wakacjach z Westfalii i Berlina 1184 dzieci, z Francji — 495, z Belgii — 250, z Danii — 28, z Czechosłowacji — 250, z Holandii i Luxemburga — 30, z Węgier — 30, z Austrii i Rumunii — po 14. Łącznie odwiedziło kraj 2.335 dzieci polskich z za granicy.

HUMOR W CZECHOSŁOWACJI



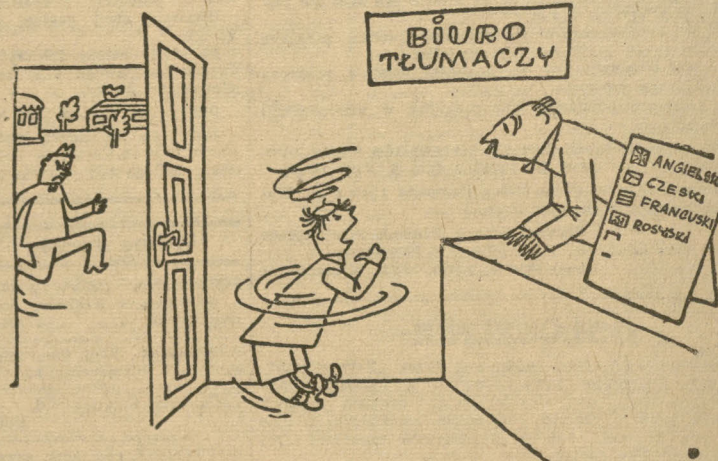
— Czy mógłbym zarejestrować kartki na masło?



CODZIENNA KRONIKA WYSTAWY ZIEM ODZYSKANYCH

GWIDON MIKLASZEWSKI

Ojciec i syn



ZAGRANICZNYCH GOŚCI OPROWADZAJĄ PO W. Z. O. SPECJALNI PRZEWODNICY-TŁUMACZE

— Pan jest tłumaczem? To proszę tatustowi wytłumaczyć, że nie zaszkodzi jeszcze jedna jazda na karuzeli!



5 października

Przy wejściu z pierwszego mostu łącznikowego na teren „B” znajduje się wystawa ekspozycyjna Technicznej Obsługi Rolnictwa. Wystawione są tu wszystkie ma-

szyny rolnicze, jakich używa polski rolnik, a więc: traktory, kostarki, spono-wikiarki itp. Większość z nich to maszyny polskiej produkcji, z traktorem „Ursus” na czele.

Rozmawiamy z Mieczysławem Maślitskim kierownicą samochodu — warsztatu remontowego ośrodka Technicznej Obsługi Rolnictwa w Legnicy, który jest obecnie informatorem na Wystawie TOR.

— Publiczność zwiedzająca Wystawę bardzo interesuje się wystawionymi u nas maszynami — mówi ob. Maślitski — największą popularnością cieszy się traktor „Ursus” w przekroju, wokół którego skupia się zawsze dużo zwiedzających.

Samochód-warsztat, na którym pracuję w terenie — ma także dużo ciekawych, wypytujących się dokładnie o każdy szczegół. Samochód ten naprawi wszelkie uszkodzenia maszyn rolniczych i jest niezwykle pożyteczny dla rolników.

Z pracy mojej jestem zadowolony. Objaśnienie zwiedzających sprawia mi dużą przyjemność, zwłaszcza gdy widzę szczerze zainteresowanie. Cieszę się, że pracuję na WZO i jestem tutaj jednym z przedstawicieli świata pracy Ziemi Odzyskanych.

Informatorem przekroju traktora „Ur-

sus” — Bronisław Wojciechowski z ośrodka TOR w Poznaniu-Starołęce, gdzie pracuje jako traktorzysta — mówi: — Przekrój traktora „Ursus” polskiej konstrukcji — cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem publiczności, która zadaje wiele pytań dotyczących szczegółów technicznych. Pytania te zadają przeważnie fachowcy i młodzież, która stanowi większość wśród oglądających nasze maszyny. Przyzwyczaiłem się do roli informatora i jestem zadowolony z pracy.

*

Bratnia Pomoc studentów Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu bierze udział w aprowidowaniu szerokich rzesz zwiedzających Wystawę ZO. W dwóch stołówkach położonych w pobliżu terenów wystawowych wydaje się do 8 tys. posiłków dziennie.

*

Pawilon mleczarski na terenie „B” Wystawy ZO cieszy się wielkim powodzeniem wśród zwiedzających. W przeciągu ostatniego miesiąca pawilon sprzedał 53 tys. butelek kakao na mleku, 20 tys. butelek mleka pasteryzowanego, 17 tys. butelek kefiru, 5 tys. sztuk jaj i 40 tys. rogalików drożdżowych.

*

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Skórzanego w ramach organizowanych masowo wycieczek wysłał dotychczas na Wystawę Ziemi Odzyskanych 2.500 osób. Do czasu zamknięcia Wystawy, Zarząd Główny Związku przewiduje zorganizowanie jeszcze kilkunastu wycieczek, w których weźmie udział około tysiąca robotników i pracowników przemysłu skózanego.

Z obrad Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczości



W Pradze odbył się XVII Międzynarodowy Kongres Spółdzielczości, w którym wzięło udział 480 delegatów z 25 krajów. Na zdjęciu moment wnie- sienia inauguracyjnego.

rot. Ag. Ilustr. APi

Prenumerata miesięczna bez odnośnienia zł 120 — z odnośnieniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik”. Dział prenumeraty PKO IV-1632. Dział ogłoszeń PKO IV 111.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1. Centrala tel. 545-60, 61-62 Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I p. Telefon 879-37, 851-48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14-15. Sekretarz Redakcji codz. od 10-12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Redaktor Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306.

M-47859